Nr. 29 Kraków, środa 6 lutego 1929 Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKÓW

NAPRZÓD
ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Nasze zjazdy

—o—

W ciągu ostatnich czterech dni odbyły się w Krakowie trzy zjazdy: Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, organizacji młodzieży TUR i organizacji sportu robotniczego. Te trzy zjazdy razem dały obraz całokształtu pracy PPS nad rozwojem kultury polskich mas proletarjackich. Oświata ludowa, ideowe wychowanie młodego pokolenia i jego przysposobienie fizyczne — oto trzy dziedziny działalności, których przegląd generalny odzwierciedlił olbrzymi postęp, bogaty plon, niezmierny dorobek socjalizmu na całym obszarze Polski. Ten świetny przegląd sił naszej armji oświatowej i naszych kadr młodzieży nie miał jednak charakteru parady, lecz rzetelnego bilansu pracy już dokonanej i preliminarza ogromu zadań, które jeszcze mamy przed sobą.

Zjazdy odbywają i inne partje polityczne, a nawet z większą okazałością zewnętrzną, gdyż my nie rozporządzamy ani takiemi środkami finansowemi, ani aparatem rządowym, jak np. reklamowane przez instytucję państwową, jaką jest PAT, zjazdy BB. Są jednak zjazdy i zjazdy: nasze są wypływem potrzeby przeglądu sił i ułożenia planu dalszej pracy, tamte zaś wynikają z potrzeby reklamy, z konieczności robienia około siebie krzyku, z potrzeby przypomnienia się opinji, że niby coś się robi, że się istnieje.

W ostatnich czasach około PPS tworzą nasi przeciwnicy różne legendy, z których ma wyniknąć, że już ona naprawdę nie istnieje. Niedawno dopiero jeden z organów sanacyjnych („Dziennik Lwowski") wypisał PPS podzwonne: już jej niema, są tylko dogorywające resztki, na jej miejsce wkracza w życie i w środowiska robotnicze BBS, a trochę i sam BB. Dowody? Jest ich na zawołanie, ile chcecie: tu „Federacja pracy" wychyliła głowę, tam jakieś zgromadzenie oświadczyło się za BBS i t. d. Na te wszystkie głupstwa daje obecnie Kraków silną odpowiedź: niech inna partja doprowadzi do skutku takie trzy zjazdy, niech inna partja zmobilizuje takie siły i takie indywidualności! — nie, tego żadna nie potrafi, naszej organizacji, naszej młodzieży czy TURowej czy sportowej nikt nie potrafi naśladować.

Powtarza się tak dobrze nam na gruncie krakowskim znane zjawisko: nasze pochody na 1 maja i na cmentarz na groby poległych 6 listopada 1923. Czy potrafi ktoś inny obok PPS wyprowadzić na ulice takie tłumy, urządzić tak liczne i wzorowe pochody? Przeciwnicy przepowiadają rok w rok, że teraz pochód się nie uda; po pochodzie usiłują go ilościowo i jakościowo zbagatelizować, ale widzimy potem ich pochody czy na 3 maja czy w rocznicę „Rerum novarum" i mamy satysfakcję, że — nikt nas naśladować, tem mniej przewyższyć nie potrafi.

Toteż tam, gdzie nie zamykają oczu na rzeczywistość, nie oddają się złudzeniu, jakoby PPS już odegrała swą rolę i zbliżała się do finału. Właśnie trzy zjazdy krakowskie dały jednemu z pism okazję do melancholijnego stwierdzenia, że PPS ma w swym obozie młodzież, a to znaczy przyszłość i stawia pracę PPS wśród młodzieży jako przykład do naśladowania.

Niech naśladują! Nigdy oryginałowi dorównać nie potrafią! Młodzież nie garnie się do trupa ani do bezzębnej zgrzybiałości, młodzież jest żywa i lgnie tam, gdzie życie, rozmach i siła! Starą jest PPS, ale zawsze młoda. Bo PPS umie zawsze z młodymi iść, z młodych robić bojowników swej idei, wzmacniać kadry robotnicze młodem pokoleniem, dając mu w TUR oświatę, w sporcie rozwój fizyczny — robiąc z młodzieży socjalistów i tem wzmacniając swe siły do walki o socjalizm.

Oto znamię trzech zjazdów krakowskich i dlatego mamy prawo być z nich dumni.

Trocki na wygnaniu

Jak donieśliśmy, rząd sowiecki uwolnił Trockiego od przymusowego pobytu na Syberji, pozwalając mu przenieść się z rodziną za granicę. Trocki narazie wyjechał do Turcji, ale nie ma on zamiaru na stałe tam osiąść. Jego planem jest uzyskanie pozwolenia na osiedlenie się w Niemczech i o takie pozwolenie czynią starania jego przyjaciele. Rząd niemiecki oświadcza, że nie będzie miał nic przeciw pobytowi Trockiego na warunkach zwykłego emigranta tj. bez prawa zajmowania się polityką.

Ta sprawa wskazuje, że walka wewnętrzna między rządzącemi obecnie Rosją ludźmi staje się coraz ostrzejszą. Rządzący obecnie kierunek Stalina obwinia zwolenników Trockiego, że weszli w porozumienie z mieńszewikami i białogwardzistami i dlatego zarządzono masowe aresztowania. Poza Trockim dalsi przywódcy opozycji Bucharin i Tomski zostali „urlopowani" i wysłani na Krym czy Kaukaz „na odpoczynek".

Wydalenie Trockiego z Rosji jest nowym rodzajem teroru przeciw „nieprawomyślnym", przeciw którym dotychczas stosowano czerezwyczajkę, wygłodzenie i Sybir. Stalin widocznie od Mussoliniego przejął metodę pozbywania się przeciwników przez wygnanie ich z ojczyzny.

Czy jednak na tem się skończy? Zwolennicy Trockiego, przebywający w Berlinie, wyrażają obawę, że Trockiemu w drodze do Turcji albo może już tam na miejscu może się „coś stać"; wtedy Stalin byłby raz na zawsze uwolniony od najniebezpieczniejszego przeciwnika. Zdaje się jednak, że nie leży w planach Stalina zrobienia Trockiego męczennikiem. Trocki - trup mógłby dla niego być niebezpieczniejszy niż żywy. Stalin przez wygnanie Trockiego chce go moralnie przygnębić, robiąc z niego w oczach mas zdrajcę, zaprzedanego kontrrewolucji, który chroni się pod skrzydła tak przez bolszewików pogardzanej demokracji europejskiej. Wyrzucenie Trockiego z ojczyzny, w której on był wodzem i twórcą obecnego stanu rzeczy, ma go napiętnować jako zaprzańca i raz na zawsze uniemożliwić mu odegranie roli politycznej.

W każdym razie fakt, że Trocki musi korzystać z gościnności tak przez niego zwalczanej Europy, jest doskonałą ilustracją zmienności kolei losu ludzi i państw.

* * *

Londyn, 4 lutego (PAT). „Daily Express" donosi z Moskwy, że zgodnie z życzeniem Turcji Trocki przebywać będzie w Angorze na terytorjum ambasady rosyjskiej.

Berlin, 4 lutego (PAT). W związku z pogłoskami, krążącemi zagranicą, że Trocki ma się osiedlić w Niemczech, berlińskie koła urzędowe stwierdzają, że władze niemieckie nie otrzymały ani od władz moskiewskich ani od samego Trockiego prośby o wizę wjazdową.

Przygrywka do wyborów w Anglji

W wyborze uzupełniającym posła w okręgu szkockim North Midlothian stanęli do walki czterej kandydaci: konserwatysta, liberał, członek partji pracy i nacjonalista szkocki. Kandydat partji pracy Clarke otrzymał 7917 gł., konserwatysta 6.965, liberał 3.136, nacjonalista 842 - wobec czego **wybrany został kandydat partji pracy.** Przy wyborach głównych w r. 1924 mandat ten zdobyli konserwatyści, otrzymawszy o 2.200 głosów więcej niż kandydat partji pracy. Obecnie więc stosunek radykalnie się zmienił na korzyść partii pracy.

To zwycięstwo w jednym z czterech mających nastąpić wyborów uzupełniających ma wobec zbliżających się wyborów powszechnych wielkie znaczenie. Powyższy okręg szkocki, który dawniej był czystym okręgiem robotniczym, zamieszkałym przeważnie przez górników, obecnie stał się okręgiem mieszczańskim, gdyż górnicy z powodu braku pracy przenieśli się gdzieindziej. Obecnie okręg ten jest prawie przedmieściem Edynburga, zamieszkałem przez kupców, urzędników itd., którzy w samem mieście nie mogą znaleść mieszkania. Mimo to partja pracy potrafiła powiększyć swe głosy i zdobyć mandat, co powszechnie uważają za dobry prognostyk dla dalszych trzech wyborów uzupełniających. A w dodatku, jak pisze „Daily Herald", mogła partja pracy otrzymać znacznie większą ilość głosów, gdyby nie to, że jej zwolennicy tak byli pewni zwycięstwa, że nie spieszyli się do urny.

Wybory ogólne, które odbędą się jeszcze w maju czy czerwcu br., będą stały pod znakiem porozumienia między konserwatystami i liberałami przeciw partji pracy. W partji tej panuje przekonanie, że konserwatyści i liberali utworzą blok mieszczański, który tak rozdzieli między siebie okręgi wyborcze, że obie partje nie będą sobie wchodziły w drogę. Mimo to partja pracy idzie do wyborów z wielkiemi nadziejami i nie wątpi, że konserwatystom uniemożliwi odniesienie takiego sukcesu, jak w 1924 na podstawie sfałszowanego „listu Zinowjewa".

Święto kultury robotniczej

Kongres Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. — Zjazd młodzieży TUR. — Zjazd robotniczych organizacyj sportowych. — Jubileusz Lutni Robotniczej

W niedzielę o godzinie 10 rano w teatrze miejskim im. Słowackiego został uroczyście otwarty

IV zjazd Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego

Wspaniała sala teatru zapełniła się po brzegi delegatami TUR, oraz wielką liczbą robotników krakowskich, którzy przybyli powitać pionierów oświaty robotniczej, posłów i senatorów socjalistycznych, oraz założyciela i prezesa zarządu głównego Uniwersytetu Robotniczego, długoletniego wodza proletarjatu krakowskiego, marszałka Sejmu, tow. **Ignacego Daszyńskiego.**

Wśród gości przybyłych na zjazd zauważyliśmy m. in. tow. **Dymzego**, przedstawiciela socjalistów łotewskich, tow. **Magdę** z Lipska, tow. **Trąbalskiego** z Zabrza (niemiecki Górny Śląsk) i tow. **Badurę** z „Siły" z czeskiego Śląska.

Na scenie ustawili się wokół stołu prezydjalnego młodzi turowcy ze sztandarem krakowskiej organizacji młodzieży TUR. W loży teatru był obecny wojewoda krakowski p. **Kwaśniewski.**

OTWARCIE ZJAZDU

O godzinie 10'30 rano przy dźwiękach „Czerwonego Sztandaru" wszedł na scenę tow. marszałek **Daszyński** w otoczeniu członków Zarządu głównego TUR. Tow. Daszyńskiego powitano długotrwałą gorącą owacją.

Przemówienie tow. Daszyńskiego

Szanowny Zjeździe!

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, jako towarzystwo kształcące pracujące wśród klasy robotniczej miast i wsi liczyć się musi z decydującym czynnikiem — położeniem kraju. Kraj ten, wyzwolony z jarzma niewoli zastał ponury spadek po najeźdźcach na polu oświaty mas ludowych. **Orgja analfabetyzmu dochodzi nawet w centralnych częściach Polski do 80% nieumiejących czytać i pisać.** Ciemnota polityczna i społeczna panoszy się wśród tych, którzy posiedli sztukę czytania i pisania. Z chwilą powstania niepodległości powstała **dysproporcja między przygotowaniem mas do życia obywatelskiego, a możnością należytego wyzyskania praw**, które przyniosły pierwsze tygodnie niepodległości.

Dysonans ten doszedł do **tragedji mordu popełnionego na osobie pierwszego prezydenta Polski — Gabrjela Narutowicza**, człowieka ogromnych zasług i kryształowego charakteru. **W tym czasie powstał TUR.** Powołanie go do życia łączyło się z myślą naszych towarzyszów, by klasa robotnicza, ta klasa, której sumienia nie obciążała odpowiedzialność za zbrodnię, doszła do takiego stanu rozwoju, by mogła stawić czoło ciemnocie.

Trzy czwarte naszej działalności winno być załatwiane przez dobrą, dobrze wyposażoną szkołę państwową. Ale tej szkoły niema, a czekać na nią nie możemy. Dlatego przed 6 laty TUR rozpoczął swą skromną z początku działalność. Czas wzbogacał ją w treść i formę. Dziś TUR urządza kursy oświatowe, koncerty, wycieczki krajoznawcze i zagraniczne, organizuje teatry i biblioteki, pracownie i wydawnictwa.

Jesteśmy oświatową organizacją socjalistyczną, ale nie uprawiamy agitacji partyjnej, strzegąc się wszystkiego, coby odwiodło naszych członków od spokojnego nabywania wiedzy.

Liczymy obecnie 199 grup miejscowych, co po 6 latach działalności w naszych stosunkach jest bardzo wiele. Pracę naszą prowadzimy wśród ubogich, klasa robotnicza leżąca się do dziś z ran zadanych przez dewaluację pieniądza, zarabiał zbyt mało, by móc sobie pozwolić na zbytek wydatków na oświatę. Liczebność naszych członków waha się zależnie od stanu bezrobocia. Subwencje państwowe i gminne nie stoją w żadnym stosunku do naszych potrzeb i zadań. Każda praca oświatowa jest prometejską i nasza praca jest taka. **Ale nie mogą być wielkie rezultaty ofiarności ubogich.**

Zjazd TUR winien być drogą wzajemnego zbliżenia, wzmóc winien ład organizacyjny i w tym charakterze ogłaszam IV zjazd TUR za otwarty (długotrwałe oklaski).

Orkiestra odegrała „Międzynarodówkę", poczem przystąpiono do wyboru prezydjum Zjazdu.

WYBÓR PREZYDJUM

Na wniosek tow. **Daszyńskiego** wybrano przez aklamację prezydjum zjazdu w następującym składzie: przewodniczący tow. senator **Kelles-Krauz**, wiceprzewodniczący towarzysze: **Korolewicz** (Kraków), **Dobrowolski** (Zagłębie Dąbrowskie), **Holcgreber** (Łódź), **Herszlal** (Lwów), dr. **Kwapiński** (Sulejów). Na sekretarzy powołano towarzyszów: **Jastrzębskiego** (Łódź), **Garlickiego** (Warszawa), **Urbacha** (Biała Podlaska) i **Topińskiego** (Kraków).

Tow. **Kelles-Krauz** obejmując przewodnictwo wygłosił krótkie przemówienie, w którem dał wyraz radości, iż przypadł mu zaszczyt przewodniczyć na zjeździe obradującym w Krakowie, będącym starym ośrodkiem ruchu socjalistycznego.

POWITANIE

Nastąpiły przemówienia powitalne.

Tow. **Korolewicz**, prezes oddziału krakowskiego TUR, w imieniu TUR krakowskiego wita tow. **Daszyńskiego** (długotrwałe oklaski), delegatów oraz gości krajowych i zagranicznych. Tow. poseł **Żuławski** wita zjazd imieniem CKW PPS i komisji centralnej Związków zawodowych.

— To, że witam zjazd w imieniu organizacji politycznej i zawodowej — mówił tow. Żuławski — winno być symbolem tego, **że zwyciężyć możemy tylko wtedy, gdy wszystkie formy ruchu robotniczego będą zjednoczone we wspólnym wysiłku, zmierzającym do obalenia ustroju kapitalistycznego.** Łamiemy trudności, które nam stają na drodze. Największą trudnością w tej walce jest **ciemnota i bierność.** Budzić i szerzyć oświatę jest zadaniem Waszem, od Waszej pracy zależny jest stopień naszych zwycięstw. (Gorące oklaski).

P. wicewojewoda dr. **Duch** witał zjazd w imieniu rządu, podkreślając znaczenie **walki z ciemnotą.** Imieniem prezydjum miasta witał zjazd radca miejski dr. **Oberländer.** Imieniem socjalistów łotewskich witał zjazd tow. **Dymze**, imieniem socjalistów polskich w Niemczech i Czechosłowacji tow. **Trąbalski**, imieniem niemieckiej socjalistycznej Partji Pracy w Polsce tow. poseł **Zerbe**, imieniem Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci tow. poseł **Arciszewski**, życząc rozwoju zwłaszcza oddziałowi warszawskiemu, który powinien przodować całemu krajowi. Dotąd było niestety inaczej. Warszawski oddział TUR jak i organizacja polityczna był domeną rozłamowców. **Dziś warszawska organizacja odradza się i już niebawem stanie się niewątpliwie naszą chlubą.**

Tow. poseł dr. **Bobrowski** powitał Zjazd imieniem OKR PPS Kraków-miasto i klubu radnych miejskich PPS, **wyrażając radość proletarjatu krakowskiego, iż Zjazd TUR obraduje w naszem mieście.**

— W Krakowie przez długie lata pracował Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza. Towarzysze krakowscy zawsze mieli wielkie zrozumienie dla znaczenia oświaty robotniczej. **W imię zwycięstwa socjalizmu życzę Zjazdowi pomyślnych obrad.** (Gorące oklaski).

Imieniem związku spółdzielni spożywców powitał zjazd tow. rm. **Kluczka**, wiceprezes TUR krakowskiego, imieniem ZRSS tow. **Stattler**, imieniem związku nauczycieli szkół średnich i redakcji „Oświaty pozaszkolnej" przemawiał ob. **Ścisłowski**, imieniem Towarzystwa klubów kobiet pracujących tow. **Weyhert-Szymanowska**, imieniem związku młodzieży wiejskiej prof. **Solarz**, dyrektor Wiejskiego Uniwersytetu Ludowego w Szycach, imieniem krakowskiego Rady Związków zawodowych tow. **Przybyś.**

Następnie tow. poseł **Piotrowski** odczytał list od tow. senatora **Posnera**, który nie mógł przybyć z powodu choroby, oraz depesze powitalne od **Międzynarodówki zawodowej, od centrali oświatowej SD niemieckiej, od uniwersytetu robotniczego Ruskin College w Oxfordzie** (Anglja), **od Uniwersytetu Robotniczego w Pradze czeskiej, od związku zawodowego nauczycieli szkół średnich** (Warszawa) **i od Instytutu oświaty dorosłych**, oraz od ministra pracy dyr. **Jurkiewicza.**

Na wniosek prezydjum wysłano depesze z wyrazami czci do tow. senatora **Limanowskiego**, tow. senatora **Posnera** i tow. posła **Marka.**

Ideologja TUR

Referat zasadniczy tow. posła Czapińskiego

Referat zasadniczy o ideologji TUR wygłosił tow. **Czapiński.** Główne myśli przewodnie referatu tow. Czapińskiego wyglądają jak następuje:

— Jesteśmy stowarzyszeniem bezspornie bezpartyjnem, **stojmy jednak na gruncie klasy robotniczej i socjalistycznego światopoglądu.** Oświata jest takim samym odbiciem epoki, jak każde inne zjawisko ideologiczne. W średniowieczu była oświata **klasztorna**, w kapitalizmie przedwojennym wytworzono pojęcie **oświaty ludowej.** Kapitalizm uznał, że musi mieć robotnik **nieco oświeconego.** W nazwie tej oświaty ludowej istniał ów tonik czegoś niższego, małego. **Klasa robotnicza w obecnej epoce późnego kapitalizmu sięgając po władzę, musi sformułować sobie wielkie zasadnicze stanowisko całości niefałszowanej oświaty dla całości społeczeństwa.** — Partje socjalistyczne stoją dziś wszędzie **w walce o reformę szkolną.** U nas toczy się walka o jednolitą szkołę świecką. Wszystko to są znamiona czasu. Socjaliści marzyciele — utopiści — wierzyli, że samem hasłem oświatowem przekształcą świat i człowieka. Gdy **marksizm stał się ideologją klasy robotniczej** w okresie przedwojennym, mówiono, że oświata ma ogromną wagę, ale stawiano ją po walce politycznej i zawodowej. Teraz, po wojnie, **socjalizm zrozumiał, że oświata jest czynnikiem, który należy postawić na jednem z pierwszych miejsc.** Rozwój oświaty wśród klasy robotniczej przeraża burżuazję.

Program linckl (austrjackiej socjalnej demokracji) podkreśla z naciskiem rolę kultury i oświaty robotniczej. Nasz TUR na gruncie polskim jest wyrazicielem tych dążeń. **Nowoczesny socjalizm stara się kształcić człowieka wszechstronnie. Podnieść chce go fizycznie i kulturalnie.** Dba również o pierwiastek **moralny** TUR w oświecaniu robotnika. Ten ideał moralny TUR w całości uwzględnia.

Dla nas, dla socjalistów, niech będzie i w dziedzinie oświaty, **okropną przestrogą bolszewizm.** — Fałsz moralny w bolszewizmie polegał na chęci **wprowadzenia siłą** ciemnych mas w socjalistyczną kulturę. **Obecnie rozumie już bolszewizm, że bez wolnego człowieka w demokratycznem państwie nie da się socjalizmu budować.** TUR idzie w zgodnym wysiłku z organizacjami socjalistycznemi politycznemi i z klasowym ruchem zawodowym, jako **równorzędna siła.** Jesteśmy w Polsce instytucją oświaty pozaszkolnej. Szkoły są sklerykalizowane, źle wyposażone, na niskim stojące poziomie. Szkół jest niewystarczająca ilość. Brak nauczycieli i gmachów szkolnych. Oto trudne warunki, w jakich pracujemy. **Dzieci proletarjatu pozostają poza szkołą i dlatego walka nasza jest walką klasową, walką o oświatę dla dzieci proletarjatu.**

Socjalizm w Polsce był bojownikiem niepodległości, bojownikiem **demokracji** i ustaw socjalnych. W dziedzinie **oświaty** musi socjalizm polski te same ponieść zasługi, jakie poniósł w wymienionych dziedzinach. **W Polsce mamy chytrego utartego wroga w klerykalizmie.** Klerykali stawiają ludzkość za wzór średniowiecze. Nie ze względów politycznych, ale ze względu na istotę kultury musi TUR stoczyć walkę z obskurantyzmem klerykalizmu. Mamy cały szereg polskich myślicieli, ludzi postępowych, których dzieła i ideologja stale są wykoszlawiane i kaleczone. Niech za przykład posłużą **Staszic i Kołłątaj.** Należałoby do szczytnych zadań TUR otworzyć masom oczy na to piękno myśli postępowych ideologów polskich. **Musimy wziąć wszystko, co jest cenne w kulturze narodowej i oprzeć na kulturze ogólnoludzkiej. Musimy wnieść do tej kultury nowe pierwiastki, przekształcając z obecnej kultury to wszystko, co trzeba przetworzyć w myśl naszych klasowych potrzeb.** Kulturalna nasza praca musi się jednak dokonywać na gruncie **demokracji.** Musimy dbać o młodzież i **wychowywać ją w ideologji socjalistycznej.** Dla dobra Polski, dla dobra demokracji i socjalizmu w ten sposób powinna iść praca TUR (huczne oklaski).

30-lecie Lutni Robotniczej

W południe, w sali Starego Teatru odbył się **koncert** krakowskiej Lutni Robotniczej. Przemawiał tow. marszałek **Daszyński.** Sprawozdanie z koncertu podamy, dla braku miejsca, w jutrzejszym numerze.

Obrady popołudniowe

Na wstępie obrad popołudniowych, przyjęto regulamin obrad, oraz wybrano komisje: mandatową, wnioskową, statutową i komisję-matkę.

Następnie tow. **Weiman** powitał zjazd w imieniu centrali oświatowej socjalistów niemieckich.

Sprawozdanie sekretarjatu generalnego

Referat tow. senatora Kopcińskiego

Sprawozdanie sekretarjatu generalnego TUR złożył tow. senator **Kopciński**.

— Okres ubiegły był okresem ciężkim dla TUR. Wypadki polityczne i wybory skupiły na sobie największe zainteresowanie. W okresie wyborczym zaczęto nam przybywać oddziałów. — W okresie sprawozdawczym przybyło nam 90 oddziałów, — tak, że mamy obecnie **199 oddziałów**. TUR liczy obecnie z górą **8.500 członków**, w czem 77.3 proc. mężczyzn i 22.7 procent kobiet. Zainteresowanie działalnością TUR ogromnie wzrosło, zwłaszcza cieszyły się powodzeniem odczyty społeczne, wyszło to niestety na niekorzyść odczytów historycznych, literackich i przyrodniczych, których liczba spadła. Wzrosła też ilość odczytów z zakresu techniki i higjeny. Kursów dokształcających odbyło się czterdzieści kilka. Bibljoteki TUR rozwijają się stale i coraz racjonalniej. Wycieczek krajoznawczych odbyło się 97. W większych ośrodkach ruchu TUR winny powstać seminarja robotnicze. Liczba chórów i orkiestr TUR-owych, oraz zespołów scenicznych wzmogła się znacznie. Centrala TUR w Warszawie wprowadziła z wielką korzyścią dla ruchu TUR-owego **objazdy instruktorskie**. Dla codziennej pracy oddziałów konieczne jest zrzeszenie się oddziałów w okręgi. Kilka takich okręgów już powstało. Jakkolwiek powoływanie do życia organizacyj okręgowych uważa tow. Kopciński za korzystne, to jednak przestrzega przed zbyt pochopnem tworzeniem okręgów, by nie były one instytucjami papierowemi. Trzeba je tworzyć tam, gdzie ich wymaga rozwój ruchu oświatowego, tam, gdzie są istotnie potrzebne. Omówiwszy następnie rolę i znaczenie organizacji młodzieży TUR i podkreśliwszy harmonijny stosunek między tak zwanym „starym" i „młodym" TUR, przeszedł tow. Kopciński do szczegółowego omówienia poszczególnych dziedzin pracy TURa.

DYSKUSJA

Po referacie tow. Kopcińskiego rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali między innemi głos towarzysze: **Polewka**, posłanka **Markowska**, tow. Marszałek **Daszyński**, **Domínko**, dr. **Drobner**, **Próchnik**, **Holcgreber** i senatora **Kluszyńska**. Przemówień dyskusyjnych dla braku miejsca nie możemy zamieścić w dzisiejszym numerze.

Praca oświatowa na wsi

Referat tow. posła Nowickiego

Drugi z kolei referat wygłosił tow. pos. **Nowicki** o pracy oświatowej na wsi.

Referent podkreśla **konieczność rozwinięcia pracy oświatowej na wsi**. Chłop garnie się do socjalizmu. Dawne „teorje" o rzekomej sprzeczności interesów chłopa i robotnika nie mają, jak wykazało życie najmniejszego uzasadnienia. **Nowa „teorja" o wspólności interesów obszarnika i chłopa nie ma dostępu do mas chłopskich.** Nędza mas chłopskich, zniszczająca je do wynamowania swych sił, sprawia to, że interesy, dążenia mas robotniczych, mające na celu skrócenie dnia roboczego, podwyżkę płac, **pokrywają się z interesami mas chłopskich**.

Konieczność pozyskania mas chłopskich dla socjalizmu uwidocznia się w tem, że w naszej walce wtedy tylko pewni będziemy mogli być zwycięstwa, gdy masy te dla walki tej pozyskamy... — Wszak u nas na 1 mieszkańca miasta, trzech niemal wypada mieszkańców wsi.

W tej pracy napotka się z pewnością na liczne trudności, kiepskie środki komunikacyjne, brak lokali — oto przeszkody natury technicznej. Obok nich wyrasta nowa trudność: **nieufność chłopa do przybyszów z miasta**, nieufność widząca w każdym „mieszczuchu", człowieka chcącego wieś wyzyskać. **I to da się przełamać odpowiedniem wyszkoleniem działaczy.**

Prelegent porusza dalej rodzaje tematów, jakie można poruszać na zebraniach dyskusyjnych. Myliłby się ten, ktoby sądził, że wieś interesuje wyłącznie kwestja reformy rolnej, komasacji i t. d. **Wieś słucha chętnie wszystkich problemów gospodarczych, przyrodniczych, społecznych, historycznych; referaty, zebrania dyskusyjne mogą mieć za przedmiot te zagadnienia.**

W końcu prelegent porusza kwestję braku odpowiedniej dla wsi literatury. Zgłoszeniem odpowiednich rezolucyj zakończył tow. Nowicki swoje interesujące wywody.

DYSKUSJA

W dyskusji zabierali głos tow.: **Świerczyński**, **Pietrzak**, **Piotrowski**, **Polewka**, **Zielińska**, poczem odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono pierwszy dzień obrad.

Robotniczy kongres sportowy

Równocześnie z kongresem TURa rozpoczął się w niedzielę przedpołudniem w sali miejskiego muzeum techniczno-przemysłowego **III kongres Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych**, który stał się potężną manifestacją kultury fizycznej wśród proletarjatu Polski. Na kongres przybyło ponad 200 delegatów z najdalszych zakątków Rzeczypospolitej. Wśród gości obecni byli tow. marszałek Sejmu **Daszyński**, tow. posłowie: **Pużak** i **Żuławski**, senator **Kopciński**, dyr. P. U. W. F. pułkownik **Ulrych**, szef wydziału wychowania fizycznego podpułkownik **Krzyski**, oraz liczni reprezentanci władz samorządowych bratnich organizacyj oświatowych zawodowych społecznych itp.

Przewodniczącym obrano tow. **Klemensiewicza**, sekretarzem tow. **Halftera**. Zagaił obrady tow. **Klemensiewicz**, witając w gorących słowach obecnych, poczem głos zabrał dyrektor **Ulrych**, zaznaczając, że P. U. W. F. nie ma na celu wychowania rekordmanów, lecz przeciwnie dąży do zapalania ognisk wychowania fizycznego i w pobliżu środowisk robotniczych. W końcu mówca podnosi że wszelkie potrzeby sportu robotniczego zostaną należycie uwzględnione przez P. U. W. F.

W imieniu prezydenta miasta zjazd powitał radca **Wessely**. Następnie zabrał głos tow. poseł **Pużak**, witany owacyjnie, pozdrawiając kongres imieniem CKW PPS. Mówca stwierdza, że obecnie sport jest jeszcze za kosztowny dla klasy robotniczej, należy tę anomalję usunąć. Za najpilniejsze zadanie uważa **umasowienie sportu**. W tym celu należy rozpocząć szeroką akcje na terenie całego frontu robotniczego.

Z kolei witają kongres tow. **Kruczkowski** imieniem Krakowskiej Rady Związków Zawodowych tow. red. **Wiesław Wohnout** imieniem OKR PPS, Rady Wojewódzkiej PPS, krakowskiego oddziału TUR i redakcji „Naprzodu", tow. **Jan Krzesławski** imieniem Zarządu Głównego TUR, tow. **Ludwik Cohn** imieniem organizacji młodzieży TUR i tow. **Krasucka** imieniem zarządu Towarzystwa kursów wieczorowych.

Gorąco witany tow. poseł **Zygmunt Żuławski** stwierdza, że Związki Zawodowe doceniają w zupełności znaczenie wychowania fizycznego dla klasy robotniczej. Młodzież robotnicza jest **gwardją proletarjackich mas** i na niej spoczywa obowiązek obrony proletarjatu przed zamachami. Mówca zapewnia, że sport robotniczy znajdzie zupełne poparcie Związków Zawodowych.

W dalszym ciągu obrad wita kongres imieniem „Jutrzni" tow. **Bluht**, a imieniem komisji międzyzwiązkowej kulturalno artystycznej tow. **Marcik**. Długo trwałemi oklaskami powitano wniosek, aby kongres przesłał wyrazy czci i hołdu nestorowi ruchu socjalistycznego tow. senatorowi **Limanowskiemu**.

Tow. marszałek **Daszyński** stwierdza, że **doskonalenie się** — oto hasło młodzieży robotniczej. Oczywiście, że 10.000 czynnych sportowców w Z. R. S. S., to kropla w morzu 3—4 miljonowym ogólnej liczby robotników w Polsce. Ale w każdym bądź razie jest zaczyn potęgi przyszłej organizacji.

Popołudniu obradowały komisje, wieczorem zaś uczestnicy udali się na wspólną wieczornicę, która przeciągnęła się w miłem nastroju do późnej nocy.

—ooo—

Zakończenie zjazdu młodzieży TUR

II Zjazd organizacji młodzieży TUR obradował w Krakowie w dwóch ostatnich dniach ubiegłego tygodnia. — Przebieg piątkowych obrad mają już czytelnicy „Naprzodu" z naszego sprawozdania. — W drugim dniu (sobota) nastąpiły dalsze referaty.

Tow. **Jabłoński** omawiał znaczenie sportu dla klasy robotniczej, podkreślając konieczność współpracy ze związkiem robotniczych stowarzyszeń sportowych.

Tow. poseł **Kwapiński** mówił o pracy wśród młodzieży wiejskiej.

Tow. **Cohn** przedstawił znaczenie międzynarodowych zlotów i zjazdów młodzieży robotniczej, zwracając uwagę na konieczność jaknajliczniejszego udziału młodych TUR-owców w zlocie wiedeńskim, który się odbędzie w dniach od 12 do 14 lipca bieżącego roku.

Nasz nowy sztandar

ODSŁONIĘCIE SZTANDARU KRAKOWSKIEJ ORGANIZACJI TUR

W drugim dniu Zjazdu o godz. 11 rano nastąpiło uroczyste odsłonięcie sztandaru krakowskiej organizacji młodzieży. Do zebranej licznie młodzieży Turowej w mundurach przemówił wiceprezes TUR tow. **Kluczka**, podnosząc energję Krakowskiej Organizacji TUR, która rozwinęła się w bardzo krótkim czasie i zaledwie po kilku miesiącach istnienia zdobyła się na ufundowanie sztandaru. Następnie mówca podkreślił **znaczenie czerwonego sztandaru, jako symbolu walki wyzwoleńczej proletarjatu.**

Sztandar młodzieży po przemówieniu wręczył tow. Kluczka przewodniczącemu Zjazdu tow. posłowi **Dubois**, który w krótkiem przemówieniu wyraził głębokie przekonanie, że krakowska młodzież Turowa wytrwa pod czerwonym sztandarem, nigdy go nie opuści, oraz pod nim pójdzie do zwycięstwa socjalizmu. Po tych słowach tow. Dubois wręczył sztandar prezesowi organizacji krakowskiej tow. **Rzeźnikowi**, który w imieniu krakowskiej Organizacji młodzieży TUR złożył **ślubowanie wierności dla sprawy socjalizmu** i wytrwałości w walce o socjalizm.

Uroczystość zakończyło odśpiewanie przez cały kongres hymnu młodzieży robotniczej, poczem nastąpiło wbijanie gwoździ sztandarowych.

NOWY KOMITET CENTRALNY ORGANIZACJI MŁODZIEŻY TUR

Na wniosek komisji matki przez aklamację wybrano nowy komitet centralny organizacji młodzieży TUR w następującym składzie: **Garlicki**, **Pragierowa**, **Dubois**, **Cohn**, **Niemyski**, **Jastrzębski**, **Jabłoński**, **Drużdziel**, **Pitacki**, **Iwanicki**, **Celejewski** (wszyscy z Warszawy), **Kawalec** (Kraków), **Górnik** (Lwów), **Mycke** (Piotrków), **Skatecki**, **Wachowicz** (Łódź), **Lauks** (Łódź-okręg), **Dobrowolski**, **Czechowski** (Zagłębie Dąbrowskie), **Czajkowski** (Lublin), **Federak** (Raków), **Obarski** (Warszawa-podmiejska), **Ziemiowski** (Tarnów), **Kurau** (Wilno). Jedno miejsce zarezerwowano dla Małop. Wschod.

Po sprawozdaniach komisyj przyjęto szereg wniosków m. i. wniosek **potępiający wojnę jako największą zbrodnię**, oraz wniosek stwierdzający, że **młodzież robotnicza skupiona w organizacji TU'a jest gotowa odeprzeć każdy atak na demokracje i prawa klasy pracującej w Polsce.**

Po wyczerpaniu porządku tow. poseł **Dubois** zamknął gorącem przemówieniem obrady zjazdu.

W obronie prawdy

Od tow. posła Ciołkosza otrzymujemy następujące pismo:

Urząd wojewódzki w Krakowie rozesłał do prasy komunikat, w którym zajmuje się mojem przemówieniem na posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej. Niestety urząd wojewódzki wiadomości o treści mego przemówienia zaczerpnął z dzienników, które dały sprawozdania nieścisłe i niezgodne z prawdą. Jako referent t. zw. małej ustawy samorządowej przytoczyłem na komisji kilka przykładów nadużywania samorządu dla celów partyjnych. Między innemi oświadczyłem, że na budynku Rady powiatowej **w Dąbrowie koło Tarnowa** wisi tablica z napisem „Sekretarjat BBWR". W dziennikach podano fałszywie, że mówiłem o budynku Rady powiatowej **w Tarnowie** i na podstawie nieścisłych wiadomości dziennikarskich urząd wojewódzki zbyt pospiesznie doszedł do wniosku, że twierdzenie posła Ciołkosza jest „zwykłym wymysłem". Czekam teraz spokojnie na następny komunikat urzędu wojewódzkiego, ale wątpię, czy się go doczekam, albowiem moje twierdzenie jest zgodne z rzeczywistością. Jeżeli zaś urząd wojewódzki będzie mnie ciągnął za język, to ogłoszę więcej przykładów nadużywania samorządu dla celów partyjno-politycznych BB.

Adam Ciołkosz.

Łańcuch prasowy Naprzodu

Wezwany przez tow. Ścibisza składam na fundusz prasowy „Naprzodu" zł. 5'50 i wzywam tow. Solarskiego, Wojtanowskiego w Tarnobrzegu, Gębarę w Dębicy, Birkowskiego Józefa w Trzcianie do złożenia podobnych kwot. **Gaber** (Dębica).

UWAGI

—o—

Sprawa dóbr nieświeskich i sprawa nierozerwalności małżeństw

W Nowogródku toczy się obecnie proces o olbrzymie dobra nieświeskie. Organ szlachty wileńskiej „Słowo", zbliżony do księcia Albrechta Radziwiłła, tak określa sytuację:

„W roku 1813 zmarł śmiertelnie ranny w bitwie pod Hanau, Dominik ks. Radziwiłł, ordynat na Nieświeżu, Ołyce i Mirze. Dobra więc zarówno ordynackie, jak i alodjalne, zostały przez cara Aleksandra zasekwestrowane i częściowo skonfiskowane za jego udział w wojnach napoleońskich.

„Następnie jednak ukazem sekwestr, jak równ eż konfiskata została uchylona i dobra przeszły na najbliższego krewnego z linji Kleckiej ks. Antoniego Radziwiłła, którego potomkiem jest obecny właściciel dóbr nieświeskich ks. Albrecht Radziwiłł.

Ks. Dominik Radziwiłł będąc ożeniony z Mniszkówną, porzucił ją i utrzymywał stosunki z hrabiną Starzeńską z domu Morawską, z którego to związku urodził się syn Aleksander. Urodził się on jednak w roku 1808, podczas gdy **unieważnienie małżeństwa nastąpiło dla ks. Radziwiłła** w roku 1809, a **dla hrabiny Starzeńskiej** w końcu 1808 r. Ślub ich nastąpił w marcu 1809 roku. Obowiązujący więc statut litewski wyklucza od dziedziciowa dzieci nieprawego łoża, tembardziej, iż pochodzenie Aleksandra zostało stwierdzone dopiero w r. 1822 przez sąd we Lwowie, wyjaśnienie stanu zatwierdzone odpowiednim aktem cesarskim".

Możemy spokojnie doczekać się wyroku nowogródzkiego, który za kilka dni zapadnie (8 lutego). Kwestje rodowe wysokiej arystokracji obchodzą nas też niewiele. Natomiast charakterystycznem jest, jak do powstania całej sprawy, swojemi początkami sięgającej zwyż sto lat wstecz, przyczyniło się podwójne zerwanie za przyzwoleniem Kościoła węzłów wielkich: Radziwiłła z Mniszkówną — hr. Starzeńskiej z jej mężem. Taki przedziwny traf, że i jedna i druga strona mogły udowodnić, iż ich poprzednie związki były nieważne.

* * *

Inny zaś traf zdziałał, że sprawca dyskusji na temat unieważnień kościelnych i rozwodów świeckich, Boy-Żeleński, w felietonie swoim: „Mędrzec wśród bogaczy" przytacza w toku wielkopańskiego procesu — skargę robotnika do sądu arcybiskupiego o **rozwiązanie jego małżeństwa** z żoną, która w okresie, kiedy petent był na wojnie, **„zaczęła uprawiać rozpustę, żyjąc na wiarę coraz z kim innym"**. Żadne perswazje nie zdołały jej nakłonić do powrotu pod dach męża, a że ten posiadał kawałek gruntu, sam zaś pracował w fabryce, zmuszony został przyjąć gospodynię dla zajęcia się gospodarstwem domowem.

W rezultacie stał się ojcem dwojga nieślubnych dzieci. „Mając obowiązek wychowania tych dzieci — pisał w swojej skardze — pragnę poślubić gospodynię swą...". Odpowiedziano mu, że Kościół katolicki rozwodów nie udziela...

„Ale — pisze Boy — mimowoli nasuwają się porównania i refleksje, że, gdyby chodziło o możnych tego świata, znalazłyby się sposoby i dla błahszej przyczyny i bez przyczyny... Rozwodu niema; oczywiście: „Co Bóg złączył etc., ale znalazłby się kruczek do unieważnienia"...

—ooo—

„Bajsebua" Teresy Neumann

Prasa klerykalna opowiada wciąż cuda o niezwykłych ekstazach religijnych niejakiej Teresy Neumann.

Obecnie „Polak-Katolik" donosi, że ta „prosta dzieweczka", która „nie uczyła się żadnego obcego języka", zapadłszy w ekstazę przytacza słowa, a nawet zdania w języku aramejskim, który za czasów Chrystusa był w potocznem użyciu wśród Żydów (język hebrajski zaś stał się przeważnie językiem liturgicznym).

Pomijamy fakt, że gdy chodziło o Michalka z Michalowa zanim on popadł w niełaskę kleru, kolportowała ponoć prasa klerykalna z pobożnym podziwem wiadomości, że w ekstazie, choć był analfabetą, wygłaszał zdania po łacinie...

Otóż jedno zdanie z aramejszczyzny owej Teresy brzmi: „Magera baisebua, gannaba, gannaba magera bajsebua"... Ze zdumieniem wobec nadprzyrodzonej wiedzy Teresy, dodaje „Polak-Katolik": „Zdania tego dotychczas uczeni nie zdołali przetłumaczyć!"

Wolelibyśmy, ażeby „Polak-Katolik" zamiast dociekać, co znaczyć mogą słowa owej Teresy (rzekomo aramejskie), wypowiadane w stanie nienormalnym, zastanowił się raczej nad tem, jak mógł kapelan funkcjonujący w Studzieńcu, tak nie interesować się wychowankami tej katowni, że nic nie wiedział o znęcaniu się nad wychowanymi tam chłopcami.

To zagadnienie bardziej powinno wzruszyć dziennikarzy mających wciąż Chrystusa na ustach, niż tajemniczość: „magery", czy „bajsebuy".

Wiadomości polityczne

—o—

INTRYGA PRZECIW PODPISANIU PROTOKOŁU POLSKO-SOWIECKIEGO

„Vossische Ztg." zamieszcza obszerną depeszę swojego korespondenta moskiewskiego, w której twierdzi, jakoby zwrócenie się Litwinowa na **wyraźne życzenie Polski** do Estonji, Łotwy i Rumunji z propozycją podpisania protokołu spowodować miało czysto oficjalne oświadczenie ze strony polskiej, iż Estonja i Łotwa zawiadomiły rząd polski o swojem życzeniu równoczesnego podpisania protokołu wraz z Polską. Korespondent twierdzi dalej, jakoby obecnie wyjść miało na jaw, iż oświadczenie to, złożone przez posła Patka rządowi sowieckiemu, oparte było na **nieporozumieniu**, które jako niezgodne z faktem dziwnym musi się wydawać w stosunkach dyplomatycznych. Zarówno rząd estoński jak i łotewski zakomunikować miały — według twierdzenia korespondenta moskiewskiego — iż **nigdy nie upoważniały rządu polskiego do składania podobnego oświadczenia** i że miały zamiar zgłosić swoje przystąpienie do protokołu po podpisaniu go przez Polskę i sowiety. Korespondent utrzymuje, że sprawa ta wywołała w sowieckich kołach dyplomatycznych **wielkie zdziwienie** i że wywołać ona może również w Talinie i w Rydze **nastrój dla Polski bardzo nieprzychylny.**

Do powyższego PAT dodaje następujący komentarz: Zwykle bezstronny korespondent moskiewski „Voss. Ztg." padł, zdaje się tym razem, **ofiarą jakiejś mistyfikacji, lub intrygi.** Rzecz oczywista, iż wiadomości powyższe są nieprawdziwe i nic podobnego nie miało miejsca. Poseł Patek, przedstawiając p. Litwinowowi życzenie państw bałtyckich i Rumunji wspólnego z Polską podpisania protokołu sowieckiego, działał na podstawie wyraźnych w tym kierunku oświadczeń odnośnych rządów. W każdym razie jest rzeczą niezwykle charakterystyczną, iż w przededniu podpisania protokołu p. Litwinowa **komuś zależy na zamąceniu sytuacji i poróżnieniu zgodnych partnerów.**

KONFERENCJA REPARACYJNA 2—3 MIESIĘCY

Jak donosi „Börsen Courier", poinformowane koła polityczne w Berlinie liczą się z tem, iż rokowania i prace konferencji ekspertów potrwają najmniej dwa miesiące, możliwe, że i trzy miesiące. Pogląd ten odpowiada obliczeniom amerykańskiego delegata Owena Younga, który oblicza trwanie konferencji rzeczoznawców na 60 do 90 dni.

ZMIANA PREMJERA W CZECHOSŁOWACJI

Po wizycie przywódców stronnictwa agrarjuszy u chorego premjera Svehli, zgłosił on dymisję, która została przyjęta. Następcą Svehli został minister obrony narodowej Udrzal, jednakże nie jako premjer, lecz jako kierownik teki prezydjalnej. W ten sposób złagodzony został częściowo długotrwały kryzys wewnętrzno - polityczny. Rządząca obecnie koalicja stronnictw burżuazyjnych czesko - niemieckich zostaje utrzymaną. Chodzi tylko o to, czy klerykali pogodzą się z faktem, że ich kandydat ks. Szramek nie został następcą Svehli.

MILJONOWY DEFICYT W KASIE SKUPSZTYNY

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białegogrodu: Prezes ministrów Zivkowicz zarządził wypowiedzenie wszystkim urzędnikom skupsztyny posad z dniem 1 marca br. W sprawie deficytu w wysokości miljona dynarów został przesłuchany kwestor Skupsztyny Cabricz. Zapowiedziano przytem, że jego majątek będzie skonfiskowany, jeżeli nie zwróci brakującej sumy. Cabricz oświadczył, że przyjmuje odpowiedzialność za brakującą sumę i zwróci ją z własnych funduszów po ustaleniu jej na podstawie dokładnych badań książkowych.

PAPIEŻ GODZI SIĘ Z MUSSOLINIM

„Neue Freie Presse" donosi z Rzymu: Papież przyjął po konferencji z sekretarzem stanu Gasparim swojego męża zaufania w rokowaniach celem rozwiązania kwestji rzymskiej Pacellego, który konferował następnie z Mussolinim i z ministrem sprawiedliwości Romoo. Papież zarządził przeprowadzenie studjów nad ostatnim soborem w Rzymie, który został w roku 1870 wskutek wojny niemiecko - francuskiej i zajęcia Rzymu zamknięty. Zarządzenie to uważają za przygotowanie do nowego soboru powszechnego w Rzymie, w którym weźmie udział 3.000 arcybiskupów, patrjarchów, biskupów i prałatów z całego świata. Sobór ten planowany jest na rok przyszły.

ANGIELSKI NASTĘPCA TRONU PODEJRZANY O SOCJALIZM

Wizyta księcia Walji w rewirach węglowych Northumberlandu, jakoteż zapowiedź, że podejmie on z powrotem swoją podróż inspekcyjną po Walji, wywołała wśród właścicieli kopalń zaniepokojenie. W kołach szkockich właścicieli kopalń obwinia się księcia Walji, że posiada on skłonności do socjalizmu. „Daily Herald" zauważa, że książę poinformował o nabytych w rewirach węglowych swoich spostrzeżeniach premjera Baldwina, zwracając mu w szczególności uwagę na zbyt niskie płace górników.

Z dnia

„MIŁOŚNICY DZIEGCIU"

Pod tym tytułem ukazał się w piątkowym numerze „Kurjera Codziennego" artykuł, w którym autor wyliczając kilka ostatnich filmów, opartych na motywach rosyjskich, dochodzi do przekonania, „że musi być w tem już pewna celowość, by w duszę polską wtłaczać tę samą literaturę, która tak straszliwy plon posiała w Rosji".

Między innemi filmami wylicza nawet Bogu ducha winną **„Annę Kareninę"**, która wprawdzie nic nie ma z Bolszewją wspólnego, ale przepojona jest „miazmatami wschodniej umysłowości". Kto czytał „Annę Kareninę", temu wiadomo, że treść jej oparta jest na konflikcie natury **erotycznej**, a że podobne konflikty **nie są specjalną właściwością narodu rosyjskiego**, lecz mają miejsce na całej kuli ziemskiej — o tem chyba nikogo nie potrzebuję zapewniać.

Przeróbka filmowa Anny Kareniny miała przytem wartość **przeciętnego filmu, opartego na akcji melodramatycznej** — jednem słowem, filmu **tuzinkowego**, który z jakiemiś szczególnemi właściwościami duszy rosyjskiej, (prócz mundurów rosyjskich, nic tam nie było rosyjskiego) nic nie ma wspólnego.

Treść filmu: **„Wołga—Wołga"**, oparta na legendzie o **„Stienku-Razinie"** z XVII-tego stulecia, **znowu nie ma nic z rewolucją do czynienia.** Bo przecież zrewoltowanie załogi na jednym okręcie, nie można nazwać rewolucją...

Przyznać trzeba, że pewne sceny mogą wywołać u widza uczucie obrzydzenia — całość jest natomiast niewątpliwie dziełem sztuki.

Stanowczo spierać się nie myślę, że pewne fragmenty ostatnio wyświetlanych filmów mogą zagrać na nerwach i instynktach mniej odpornych jednostek, **czy jednak dlatego mamy bojkotować te filmy?** Przyglądnijmy się bliżej naszej rodzimej literaturze, a znajdziemy w niej dużo plastycznych opisów krwawych bitew, rewolucyj, zdrad itd., które „gęsią skórkę" wywołują u czytelnika, a mimo to utwory te są **perłami literatury naszej** i znajomość ich obowiązuje w szkołach.

Dla estety powinno być obojętnem, czy widzi wylaną krew na „legalnem" pobojowisku, czy też na barykadach rewolucji...

Dlaczegóż srebrny ekran ma być cierpliwszy od drukowanego papieru?!

Groteskowo już przedstawia się sprawa z filmem **„Ostatni rozkaz"**. To, co autor w „Kurjerku" uważa za film „opiewający kult rewolucji, anarchji itd.", uważa recenzent pewnego wiedeńskiego pisma o socjalno-demokratycznem zabarwieniu za film, **propagujący idee monarchistyczne,** i przestrzega nawet Janingsa, grającego rolę generała carskiego, że jeśli nadal przyjmować będzie podobne role, **straci swą popularność...** Widzimy więc jasno, że na jedną i tę samą sprawę patrzeć można z dwóch stron.

Jest niemieckie przysłowie: „Dem Reinen ist Alles rein"... Człowieka o wysokim poziomie etycznym, kilka „bolszewickich" filmów nie „zepsuje", — **indywiduum o małej kulturze, wystarczą ćwiczenia w strzelaniu na manewrach, pokaz w rzucaniu bomb gazowych do rozbudzenia jego niskich instynktów...**

I tu jest dno rzeczy: nie kilka obrazków filmowych, ale **wpajanie od lat najmłodszych historji wojen do młodych umysłów, wpajanie ducha militarystycznego w młode serca i głowy, to są metody, które absolutnie nie przyczyniają się do uszlachetniania instynktów.** E. L.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!
ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

KRONIKA

Kraków, 5 lutego.

Zjazd Związku inwalidów województwa krakowskiego

Dnia 2 bm. odbył się w sali Rady powiatowej w Krakowie doroczny zjazd delegatów Ogniw Związku inwalidów wojennych województwa krakowskiego. Na zjazd przybyło przeszło 70 delegatów oraz delegaci zarządów wojewódzkich ze Lwowa i Tarnopola. Obrady zagaił prezes Zarządu wojew. Związku dr. Prostak, witając przybyłych na zjazd i proponując na przewodniczącego obrad posła tow. Pająka.

Poseł Pająk, objąwszy przewodnictwo, powitał przedstawicieli władz i organizacyj, poczem po przyjęciu tekstu telegramów hołdowniczych do prezydenta Rzeczypospolitej oraz marsz. Piłsudskiego przystąpiono do obrad. Sprawozdanie z działalności Zarządu wojewódzkiego złożył prezes Zarządu dr. Prostak, sprawozdanie kasowe skarbnik, poczem nastąpiło sprawozdanie komisji rewizyjnej.

Po przyjęciu sprawozdań i udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, nastąpił referat posła Pająka na temat spraw organizacyjnych, zaopatrzeniowych i koncesyjnych. Mowca zaznaczył, że zjazd wojewódzki został zwołany przed zjazdem ogólnokrajowym, który odbędzie się 3, 4 i 5 marca w Warszawie dla załatwienia sprawy kryzysu, jaki zaistniał w organizacji z powodu wprowadzenia do Związku zarządu przymusowego. Dalej podniósł potrzebę zmiany ustawy inwalidzkiej oraz przedstawił, w jakiem stadjum znajduje się sprawa koncesji.

Po referacie tow. Pająka odbyły się wybory. Prezesem Zarządu wojewódzkiego wybrano ponownie dra Prostaka. Po przerwie wieczorem b. sekretarz Zarządu p. Pelech uzupełnił referat posła Pająka oraz przedstawił odpowiednią rezolucję, którą po dyskusji przyjęto, na czem obrady zakończono.

—ooo—

PREMJER BARTEL W KRAKOWIE. W sobotę w godzinach wieczornych przybył samochodem z Zakopanego do Krakowa prezes Rady ministrów dr. Bartel w towarzystwie kapitana Dąbrowskiego i zatrzymał się w „Grand" hotelu. Po przybyciu premjer przyjął wojewodę Kwaśniewskiego, poczem odwiedził posła Marjana Kościałkowskiego, przebywającego po operacji w lecznicy Związkowej. Premjer opuścił Kraków w niedzielę w godzinach popołudniowych.

RUCH PASAŻERSKI DO ZAKOPANEGO na międzynarodowe zawody narciarskie, był przez ubiegłe dwa dni świąteczne bardzo ożywiony. Zwykłe pociągi i specjalnie uruchomione 2 pary pociągów nadzwyczajnych wyjeżdżały z Krakowa przepełnione.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W Miejskim urzędzie zdrowia zgłoszono w czasie od 27 do 2 bm. następujące choroby zakaźne: szkarlatyna 6 przyp., dyfterja 1 przyp., odra 1 przyp., ospa wietrzna 1 przyp., koklusz 3 przyp.

KARAMBOLE ULICZNE. Na rogu ul. Kopernika a Potockiego zderzyło się autodorożka Kr. 95293 z półciężarowem autem wojskowem Nr. 5772, wskutek czego oba auta zostały silnie uszkodzone. Jadąca w autodorożce Niegarowicz Jadwiga doznała wskutek wstrząsu licznych obrażeń. — W ul. Starowiślnej zderzył się autobus Nr. 6802 z tramwajem, wskutek czego uszkodzony został nieznacznie tramwaj, zaś w autobusie została wybita szyba. Wypadku w ludziach nie było.

WYPADKI NAJECHANIA. Najechana została na ul. Lwowskiej przez tramwaj Nr. 6 Anna Pycińska zamieszkała przy ul. Krakusa 7. Dostała się ona pod tramwaj, odnosząc obrażenia na całem ciele. Na miejscu wypadku interwenjowała straż pożarna, która wydobyła Pycińską z pod tramwaju. Pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę wypadku do szpitala św. Łazarza. — Potrącona została przez tramwaj na ul. Wiślnej Janina Borysz akademiczka, zamieszkała przy ul. Szlak 10, wskutek czego doznała ogólnego potłuczenia. Przewieziono ją na pogotowie, gdzie ją opatrzono.

ZACZADZENIA. Na ul. Starowiślnej w domu pod l. 20 z powodu nieszczelności pieca kaflowego, uległ silnemu zaczadzeniu 56 - letni Izydor Szamrot agent handlowy. W ciężkim stanie przewiozło go pogotowie rat. do szpitala. — Na ul. Franciszkańską do domu pod l. 13 wezwano wczoraj pog. rat. do 38-letniego Andrzeja Polusa i 17-letniego Jana Ziernickiego, robotników, którzy przy przebudowie pieca kaflowego ulegli zaczadzeniu. Lekarz pog. rat. przywrócił ich do przytomności i pozostawił obu opiece domowej.

Niezwykłe mrozy w Krakowie

Około 300 wypadków odmrożeń

Niebywałe mrozy, jakie pamiją w tegorocznej zimie, doszły w ubiegłe dwa dni świąteczne do punktu kulminacyjnego. W godzinach nocnych i rannych, oraz **w pobliżu Wisły i na peryferjach miasta mróz dochodził do — 30 stopni C.** Jest to temperatura, od 40 lat w Krakowie nienntowana. W dniu 3 bm. zanotowano w obserwatorjum krakowskiem mnastępujące temperatury: — 27'2 stopni C. przy gmachu a — 29'6 stopni C. w ogrodzie. Podobnie niskie temperatury zaobserwowano w Krakowie poraz ostatni 9 grudnia 1879 r.: — 29'6 stopni C. i 2 stycznia 1888 — 31'4 stopni C.

W niedzielę popołudniu nastąpiło pewne zelżenie mrozu. Termometr wykazywał — 14 stopni C. jednak w godzinach wieczornych mróz znowu osiągnął — 20 stopni.

Krakowskie pogotowie ratunkowe zaopatrzyło w sobotę i niedzielę około 300 osób, które doznały odmrożeń, przeważnie uszu. Z liczby powyższej przypada około 10 procent na odmrożenie cięższe (drugiego stopnia), a około 1 procent na najcięższe (trzeciego stopnia). W cięższych wypadkach pogotowie ratunkowe odsyła pacjentów po opatrzeniu do szpitala. Oprócz odmrożeń uszu zaszło kilka wypadków odmrożeń rąk i nóg.

Z powodu zasp śnieżnych, a także z powodu zamarznięcia osi wagonów, **ruch kolejowych napotyka na coraz większe trudności, powodując znaczne opóźnienie pociągów.** Największe opóźnienia wykazują pociągi, nadchodzące do Krakowa od Lwowa. W niedzielę nadszedł pociąg poranny ze Lwowa z 8-godzinnem opóźnieniem, drugi pociąg ze Lwowa miał opóźnienia 5 godzin, pociągi z Dziedzic spaźniały się o 2 i pół godzin, z Warszawy i Lublina o 1—2 godzin, z Gdańska o 2 godziny.

W poniedziałek w godzinach rannych mróz dochodził do 20 stopni C. W południe mróz nieco osłabł. Wieczór termometr wskazywał — 6 C. Pociągi w dalszym ciągu przychodziły ze znacznem opóźnieniem.

—ooo—

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Ubiegłej nocy wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Wita Stwosza do Stanisława Pamuły robotnika, zamieszkałego przy ul. Szopena 27, który u swej narzeczonej przebił się nożem z powodu nieporozumień.

POŻAR W KASIE CHORYCH. We wtorek o 2.45 w południe wybuchł pożar w filji Kasy chorych w Podgórzu. Od pieca zapaliła się ścianka drewniana. Wezwana straż pożarna ogień rychło ugasiła.

POŻARY. Onegdaj w południe wezwano straż pożarną na stację Kraków - Płaszów, gdzie w bloku kolejowym zapaliło się od komina wiązanie dachowe i cały dach spłonął. Straż ogień ugasiła. Przyrządy zwrotnicze i telefoniczne nie zostały uszkodzone. — Zawezwano straż pożarną na ul. św. Anny 4, gdzie w piwnicy zapaliły się deski. Straż ogień ugasiła.

KRADZIEŻ. Steinhauser Malwina, zam. przy ul. Podbrzezie 2, zgłosiła do policji, że nieznany sprawca dostał się do jej mieszkania przy pomocy dobranego klucza i skradł 2 sztuki płótna białego wartości 270 zł., 9 m. materji wartości 450 zł., 3 m. jedwabiu wartości 170 zł. i 4 m. crepe de chine wartości 100 zł.

OKRADZIONY W CZASIE JAZDY. Starożyński Jan, zamieszkały przy ul. Skawińskiej 18, zgłosił do policji, że skradziono mu z wozu w czasie jazdy paczkę zawierającą 70 kg. sera wartości 70 złotych.

—ooo—

ROZWÓJ EKONOMICZNY KRAKOWA W XIX WIEKU. (Cykl odczytów Towarzystwa miłośników historji i zabytków Krakowa). We środę 6 bm. w sali Izby handlowej (ul. Długa 1) wygłosi dr. Klemens Bąkowski odczyt pod tytułem „Rozwój ekonomiczny Krakowa w XIX wieku". Początek o godzinie 6 wieczorem. Wstęp 1 złoty, dla młodzieży szkolnej 50 groszy.

Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę 6 bm. odbędzie się o godzinie 8'15 wieczorem w sali posiedzeń Towarzystwa lekarskiego przy ulicy Radziwiłłowskiej 4, posiedzenie z następującym programem: odczyt dra Owsińskiego Józefa pod tytułem „Sprawozdanie z wycieczki higjenicznej po Włoszech, zorganizowanej przez Ligę narodów".

ODCZYT W YMCA. We środę dnia 6 bm. o godzinie 7'30 wieczorem odbędzie się w YMCA przy ul. Krowoderskiej 8, odczyt z przeźroczami Dra Marjana Morelowskiego pod tytułem „Czem jest w istocie Rosja współczesna". Bilety w cenie 1 złoty, dla uczestników YMCA i akademików 50 groszy, są do nabycia w sekretarjacie.

KURS DEKORACJI ŚWIETLNEJ WYSTAW SKLEPOWEJ I REKLAMY ŚWIETLNEJ urządzony staraniem dyrekcji Muzeum przemysłowego w Krakowie (ulica Smoleńska 9) rozpocznie się w sobotę 23 lutego br. i trwać będzie do czwartku 28 lutego włącznie — w godzinach wieczornych. Opłata za cały kurs wynosi 5 zł. Zapisy przyjmuje (do dnia 20 lutego włącznie) i informacyj udziela dyrekcja Muzeum przemysłowego.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek krotochwila Arnolda-Bacha „Pod zarządem przymusowym". Nowość ta grana także będzie jutro we środę. Cały zespół pracuje w dwóch partjach nad przygotowaniem następnych nowości repertuaru dyr. Nowakowski kieruje próbami z „Madame Sans Gene", „Niespodziankę" K. H. Rostworowskiego reżyseruje p. Sosnowski.

TEATR REWJOWY „GONG" (ul. Rajska 12). Dziś rewja „Kochanie, zdejm maskę" z udziałem całego zespołu na czele z Hanką Runowiecką. Leonowicz, Owidzką, Sobultówna, Wojnarem, Cybulskim, Belskim, Laskowskim, Boiciem Kamińskim, Fertnerem, Górowskim i Pilarskim (Juniorem). Codziennie dwa przedstawienia: o godzinie 7 i 9 wieczorem.

BALET UKRAIŃSKI wystąpi tylko jeden raz we środę 6 bm. w sali Starego Teatru. Występ ten będzie nowością dla naszego miasta, gdyż bogaty program obejmuje szereg oryginalnych tańców, w Krakowie dotychczas niewidzianych, w efektownych strojach narodowych. Wykonane będą narodowe tańce ukraińskie, tańce kozaków zaporozkich, tańce huculskie, czumackie, podolskie i inne.

JEDYNY KONCERT ROBERTA CASADESUSA, sławnego pianisty francuskiego, odbędzie się **w poniedziałek 11 bm.** w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

TRADYCYJNY BAL MASKOWY URZĘDNIKÓW GMINY MIASTA KRAKOWA odbędzie się 12 bm., t. j. w ostatni wtorek. Bal ten jest co roku największą atrakcją karnawału i gromadzi w salach Starego Teatru najwytworniejsze towarzystwo Krakowa. Będzie to naprawdę ostatnia sposobność zakończenia sympatycznem szaleństwem tegorocznego karnawału.

—ooo—

KARNAWAŁ

ZABAWA KARNAWAŁOWA W POLSKIEJ YMCA w niedzielę 10 bm. wywołała wielkie zainteresowanie wśród publiczności Krakowa, a zwłaszcza wśród członków. Przygotowania do zabawy są już w pełnym toku, a rozsyłanie zaproszeń jest na ukończeniu. Doskonała orkiestra. Tani bufet będzie napewno dodatnią strona zabawy. Pozostałe zaproszenia można otrzymać przez członków YMCA w sekretarjacie.

BAL SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH odbędzie się dziś we wtorek w salach Kasyna oficerskiego.

BAL NA BUDOWĘ DOMU DLA SZEREGOWYCH POLICJI PAŃSTWOWEJ odbędzie się 9 lutego w Starym Teatrze artystycznie udekorowanym.

SPORT

SUKCES POLSKI W MIĘDZYNARODOWYM MECZU HOCKEYOWYM W BUDAPESZCIE. W półfinałowych rozgrywkach o mistrzostwo Europy pokonali hokeiści polscy doskonałą reprezentację Austrji, uzyskując wynik 3:1 na swą korzyść. Bramki strzelili: Kulej i Adamowski, dla Austrji Lederer. Do finału o mistrzostwo stanęły Polska i Czechosłowacja. Zwyciężyli Czesi w stosunku 2:1 i to dopiero po przedłużeniu gry.

LEGJA — WKS WAWEL 1:0. Zawody hockeyowe rozegrane w sobotę 2 bm. na torze w Parku Krakowskim zakończyły się zwycięstwem drużyny robotniczej. Na wyróżnienie zasługuje cała drużyna „Legji", wykazująca coraz większe postępy. W drużynie w „skowych najlepszy był bramkarz, który uchronił „Wawel" od większej przegranej. Zawody odbywały się przy bardzo wielkim mrozie.

—ooo—

Z Polski

GŁODÓWKA WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH WE LWOWIE. Jak donosi „Dziennik Ludowy", we Lwowie nastąpiła głodówka więźniów politycznych, którzy domagają się m. in. wizyty lekarskiej i prokuratora. Kompetentne czynniki winny sprawą tą zająć się bezzwłocznie, tembardziej, że głodówka ta trwa od kilku dni.

TRAGEDJA RODZINNA W POZNANIU. W piątek około godz. 4 mieszkańcy domu przy ul. Górna Wilda 3 usłyszeli szereg szybko po sobie następujących strzałów w mieszkaniu zajmowanem przez 56-letnią Antoninę Aniołową, żonę dozorcy. Po otworzeniu drzwi przybyłym przedstawił się okropny widok. Na ziemi w kałuży krwi leżał szofer 28-letni Stanisław Brambor, obok niego żona 24-letnia Franciszka i teściowa Aniołowa. Jak się okazało, po gwałtownej sprzeczce rodzinnej Brambor wyjął rewolwer i dał trzy strzały do teściowej, zadając jej ciężkie rany w brzuch, poczem strzelił do uciekającej żony, trafiając ją w dolną część brzucha i łokieć, wreszcie popełnił samobójstwo wystrzałem w serce. Przybyłe pogotowie przewiozło rannych do szpitala. Aniołowa zmarła, stan Brambora jest beznadziejny.

NAPAD RABUNKOWY. W komisarjacie policji w Nowym Sączu zgłosił Kazimierz Zarzycki z Dąbrówki Niemieckiej, że w dniu 1 bm. o godz. 19'30 został napadnięty w polach koło prochowni przez dwóch osobników nieznanych, z których jeden uderzył go tępem narzędziem w twarz tak silnie, że upadł na ziemię, a drugi zrabował mu portfel z gotówką 223 zł., jeden zegarek niklowy szwajcarski i łańcuszek złoty cienki na ogólną sumę 381 zł. Dochodzeni aprowadzi komisarjat PP w Nowym Sączu.

UMARŁ PO POBICIU PRZEZ ŻONĘ I SYNA. Zmarł Józef Żak, lat 53, z Kaszowa pow. Kraków, wskutek pobicia przez swą żonę Rozalję, lat 50 i syna Jana, lat 21. Bójka powstała na tle familijnem wskutek złego pożycia od dłuższego czasu. Sprawcy zostali aresztowani za zabójstwo przez posterunek policji w Liszkach i odstawieni sądowi grodzkiemu.

OLBRZYMI POŻAR TARTAKU POD LWOWEM. W sobotę około 6 wieczór zaalarmowano straż pożarną we Lwowie, że w Rzęśnie polskiej stoi w ogniu tartak „Ojkos“. Na miejsce wyruszył tren straży, który stwierdził, że ogień na przestrzeni kilkuset metrów objął olbrzymie objekty fabryki. Łuna widoczna była w promieniu kilku kilometrów. Paliło się 10 hal maszynowych, suszarnie, magazyny oraz nagromadzony przed fabryką materjał. Wszelka akcja ratunkowa była niemożliwa, albowiem był zupełny brak wody.

Fabryka w chwili wybuchu pożaru była ze względu na święto pusta, tak, że dopiero łuna dała znać o katastrofie. Strażacy z narażeniem życia porwali się do walki z szalejącym żywiołem, pragnąc zabezpieczyć nieobjęte jeszcze katastrofą objekty fabryczne. Wszelkie wysiłki spełzły jednak na niczem, ogień szalał coraz silniej. Fabryka doszczętnie spłonęła. Szkoda wynosi przeszło pół miljona dolarów. Jak stwierdzono, w przeddzień pożaru kopano pod jedną z hal kanał i robotnicy pozostawili na miejscu płonącą fajerkę, od której zajęło się rusztowanie kanału.

ZAMORDOWANIE DYREKTORA „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY“ W ŁODZI. 21-letni Edward Ciesiński był majstrem w przędzalni „Widzewskiej Manufaktury“, prowadzonej przez jego szwagra Stan. Nage. Gdy ten przed paru miesiącami ustąpił, Ciesińskiego za zaniedbywanie się w pracy zdegradowano z majstra na praktykanta, a następnie zredukowano. Ciesiński był przekonany, że usunął go z fabryki jej dyrektor, a zarazem syn właściciela i prezesa zarządu Albert Kon i postanowił się na nim zemścić. We czwartek spotkał go i dał doń 6 strzałów z rewolweru. 3 kule trafiły dyr. Kona: 2 w brzuch, trzecia zaś spłaszczyła się o srebrną papierośnicę w kieszeni od kamizelki. Mimo ciężkich ran Kon zaczął się ostrzeliwać i zranił Ciesińskiego, który dowlókł się do policji, gdzie zawiadomił o swym czynie i padł nieprzytomny. Dyr. Kona odwieziono do kliniki, gdzie wyjęto kulę, ranny jednak zmarł w nocy, nie odzyskawszy przytomności. Zabójca Edward Ciesiński złożył po odzyskaniu przytomności zeznania, z których okazuje się, że ma lat 21 i że pracował w „Manufakturze“ od 2 lat. Został tam przyjęty na skutek starań szwagra swego, kierownika przędzalni. Dzięki zdolnościom swym wybił się wkrótce na stanowisko majstra, jednakże, gdy szwagier jego przestał pracować w „Widzewskiej Manufakturze“, Ciesiński zaliczony został do niższej kategorji t. zw. praktykantów, wreszcie został zredukowany. Postanowił się wtedy zemścić. Przed tygodniem Ciesiński przybył do fabryki po zaświadczenie z odbytej pracy. Gdy mu wydano zaświadczenie, że pracował w charakterze praktykanta, Ciesiński nie chciał przyjąć takiego zaświadczenia, twierdząc, iż był majstrem, a nie praktykantem. Wkońcu zgłosił się do dyrektora Alberta Kona, ale ten odmówił jego prośbie. Wtedy Ciesiński zagroził mu zemstą i zapowiedź wykonał. Jak się okazuje Ciesiński mieszka z matką i 17-letnią siostrą, które utrzymywał. Ostatnio przygotowywał się do egzaminu maturalnego. Ciesiński w sobotę wieczór wskutek odniesionych ran zmarł. Wobec śmierci zabójcy dalsze śledztwo zostanie zaniechane.

MAJSTER ZATORTUROWAŁ UCZNIA NA ŚMIERĆ. W Słonem powiat Zaleszczyki kowal Michał Szewczuk w okrutny sposób zamordował swego terminatora Franciszka Kamizelicha. Według dochodzeń ojciec zamordowanego oddał swego syna na trzy lata do terminu do Szewczuka, pragnąc go wyuczyć na kowala. Za pierwszy rok nauki ojciec zapłacił 30 dolarów z zastrzeżeniem, że przez rok Szewczuk zwolniony jest od wszelkich świadczeń na rzecz swego ucznia, zaś po upływie tego czasu miał go utrzymywać i płacić za pracę. Ponieważ koniec roku się zbliżał, Szewczuk, pragnąc pozbyć się terminatora, na którego utrzymanie musiałby łożyć, począł się nad nim w zwierzęcy sposób znęcać, chcąc zmusić go do porzucenia nauki. Znęcanie się graniczyło wprost z sadystycznemi orgjami. Stan ten trwał przeszło 3 miesiące, i doprowadził terminatora do zupełnej apatji tak, że robił wrażenie umysłowo chorego. Szewczuk bił swego ucznia nahajką, młotkiem, podkowami, gdzie popadło. Dnia 10 stycznia Kamizelich, obity przez swego majstra i wysłany następnie po wodę, runął bez przytomności na ziemię. Po jakimś czasie, gdy Kamizelich nie wracał, Szewczuk wyszedł na dwór i zauważywszy leżącego bez przytomności ucznia, zaniósł go do chaty i rzucił na piec. W kilka chwil później nieszczęśliwy terminator zmarł. Oględziny zwłok wykazały szereg ropiących się ran na piersiach, skroni, plecach od uderzeń podkową, młotkiem i nahajką, której rzemienie zakończone były ołowianemi gałkami. Bestjalskiego majstra, który częściowo przyznał się do winy, odstawiono do więzienia.

Z zagranicy

„MISS POLONIA“ W PARYŻU. — Do Paryża przybyła p. Kostakówna „miss Polonia“ w towarzystwie dyrektorowej Huzarskiej. Na dworcu powitali ją przedstawiciele prasy oraz rozentuzjazmowane rzesze publiczności. Jutro „miss Polonia“ będzie obecną na balu w operze, oraz przedstawiona zostanie prezydentowi republiki. Publiczność okazuje „miss Polonii“ żywe zainteresowanie. Dzienniki podały jej podobiznę, zaopatrując ją bardzo sympatycznemi komentarzami.

MROZY W EUROPIE. W Pradze czeskiej w niedzielę było 24 stopni mrozu. W południowych Czechach mróz dochodził do 31 stopni. We Wiedniu w piątek i sobotę było 20 stopni mrozu, w Berlinie 17, natomiast w zachodnich Niemczech temperatura nie spadła poniżej 0. We Włoszech: Wenecja i Florencja są pod śniegiem, a także na Sycylji spadł śnieg.

SPRAWCA ZAMACHU NA BURMISTRZA WIEDNIA, TOW. SEITZA, chórzysta Strebinger, który przed niespełna dwoma laty został zasądzony na dwa i pół roku więzienia, został obecnie na podstawie decyzji prezydenta republiki austrjackiej ułaskawiony. Strebinger odsiedział jeden rok w więzieniu.

KELLOG KANDYDATEM DO NAGRODY NOBLA. „United Press“ donosi z Waszyngtonu, że jako kandydat do pokojowej nagrody Nobla na rok 1928 zaproponowany został przez wiceprezydenta Dawesa i trzech senatorów sekretarz stanu Kellog.

WIELKA KRADZIEŻ POCZTOWA. Według doniesienia zarządu pocztowego, skradziony został w Londynie worek pocztowy, zawierający banknoty na sumę 15 tysięcy 500 funtów szterlingów.

Ukryty wróg sportu robotniczego

DO CZEGO ZMIERZA ZAKŁADANIE T. ZW. „KLUBÓW FABRYCZNYCH“?

Od dłuższego czasu, a w każdym razie po przewrocie majowym, obserwujemy charakterystyczny objaw w sporcie, który zagraża już nie tylko sportowi robotniczemu, ale sportowi wogóle. **Oto rozmaici fabrykanci i przedsiębiorcy poczynają zakładać t. zwane kluby fabryczne.** Oczywiście to by jeszcze nic stanowiło nic złego i niebezpiecznego. Ale przypatrzmy się jak się te kluby sportowe tworzy:

Na terenie Będzina istniał oddawna robotniczy klub sportowy „Zagłębianka“. Zainteresował się nim bliżej fabrykant p. Fürstenberg, który w swoim czasie miał zatarg z Magistratem m. Będzina i władzami szkolnemi o wyrzucenie ruchomości z sal powszechnej szkoły publicznej, mieszczącej się w jego nieruchomości. **Fabrykant ten zredukował swego czasu niewygodnych dla siebie robotników, przyjmując na ich miejsce członków „Zagłębianki“ pod warunkiem, że należeć będą do nowozorganizowanego faszystowskiego klubu „Praca“ przy cynkowni Fürstenberga w Będzinie.**

W ten sposób Fürstenberg zdekompletował „Zagłębiankę“, urabiając sobie ludzi pod pretekstem sportowym na przyszłych faszystów.

A czy w innych ośrodkach nie spotykamy się z podobnemi faktami?

Wszak o jednym z takich klubów krakowskich pisał burżuazyjny dziennik krakowski: „cóż się zresztą dziwić staraniom G. o zdobycie mistrzostwa i wejście do Ligi? G. jest klubem komercjalnym, fabrycznym, użytym jako reklama dla swej firmy. Naturalnie rozwój i popieranie takiego klubu nie ma nic ze sportem wspólnego, albowiem chodzi tu tylko i wyłącznie o rozreklamowanie firmy „G“, a **drużyna jest środkiem propagandowym, może tańszym, niż inne kupieckie środki reklamowe“.**

A oto jak konkluduje ten nierobotniczy, niesocjalistyczny dziennik: „oczywiście wobec potęgi kapitału nie ostoi się ani amatorstwo graczy ani bezstronność sędziów“.

A czy nie stoją nam żywo przed oczyma fakta **łamania strajków przez obałamuconych robotników,** wciągniętych do burżuazyjnych klubów sportowych w czasie strajku włókniarzy w okręgu łódzkim?

Ogłupia się członków klubów sportowych nazwami mistrzów, tysiącami cyfr robi się wszystko, aby młodzież nie zaczęła myśleć społecznie. Kler (np. w Danji), kartele przedsiębiorców i przemysłowców samochodowych (Francja), rowerowych itd. prowadzą wyraźną akcję klasową (burżuazyjną) w sporcie, a równocześnie prasa mieszczańska głosi zasady „sport dla sportu“.

I rzecz, jeśli idzie o **Polskę** w obecnem jej ukształtowaniu się społeczno-politycznem, wielce symptomatyczna; czynniki rządowe, poprzez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego, **popierają usiłowania fabrykantów i przemysłowców w kierunku zakładania klubów „fabrycznych“,** zdając sobie doskonale sprawę z tego, że to może wszystkim przynieść pożądane owoce, tylko oczywiście nie klasie robotniczej.

I tem się tłomaczy ignorowanie potrzeb czysto robotniczych klubów sportowych i zerkanie władz w kierunku wychodowywania łamistrajków i domorosłych czarnokoszulkowców, którym patronują w sposób godny lepszej sprawy, fabrykanci i przemysłowcy.

Na to niebezpieczeństwo wychowywania wilków we własnej owczarni zwracamy uwagę Zw. Rob. Stow. Sport., który musi klasie pracuj. otworzyć oczy i przestrzec ją przed samobójstwem.

Ważną rolę uświadamiającą i propagandystyczną mogą tutaj odegrać **związki zawodowe,** które winny na wszystkich zebraniach zawodowych i w okólnikach oświetlać zgubne skutki przynależenia robotników do mieszczańskich klubów sportowych w szczególności do t. zw. klubów „fabrycznych“. Niech robotnicy młodzi nie pozwolą się okłamywać złudliwym frazesom dobroczynności i filantropji hojnych magnatów i fabrykantów, którzy mamiąc młodzież oddaniem jej boisk sportowych i urządzeń bezpłatnych a często także sowitemi „nagrodami“, równocześnie pogarszają warunki bytu jej braciom i ojcom.

Pod adresem Tow. Uniwersytetu Robotniczego i organizacyj sportowych wołamy:

UWAŻAJCIE NA MŁODZIEŻ, NIE WOLNO NAM POD ŻADNYM POZOREM POZWOLIĆ NA TO, BY MŁODZIEŻ PO UKOŃCZENIU PRACY NIE WIEDZĄC, CO CZYNIĆ Z WOLNEMI GODZINAMI, TRAWIŁA JE NA ZABAWACH ULICZNYCH, NA GRZE W KARTY, CZY TEŻ ULEGAŁA INNYM ZGUBNYM WPŁYWOM I NAŁOGOM.

Tutaj, podobnie jak w wypadku, gdy idzie o odciąganie robotników od wstąpienia do „fabrycznych“ klubów, konieczną okazuje się natychmiastowa, energiczna interwencja i szeroka inicjatywa organizacyj zarówno sportowych jak i TUR.

Co się zaś tyczy robotników, znajdujących się w klubach mieszczańskich, to w tym względzie musi działać **przymus partyjny i dyscyplina organizacyjna,** gdyż inaczej prąd bałamuctwa, prąd siejący niezgodę i ferment wśród obozu socjalistycznego, może spowodować niepożądane skutki.

Dlatego w dniach obecnych: ogólnej spowiedzi młodzieży TUR i sportowej, na którą patrzy nie tylko proletarjat Polski, ale oczy całej reakcji, **pragniemy ożywić opinję socjalistyczną, skierować ją na tory większego zainteresowania się sportem robotniczym.**

Chcemy zwrócić uwagę wszystkich czynników partyjnych i zawodowych na znaczenie problemu odrodzenia fizycznego proletarjatu, chcemy rozniecić pochodnię propagandy żywego i głośnego wołania: **pamiętajcie o zdrowiu i tężyźnie młodego pokolenia,** dbajcie o przyszłość socjalistyczną — młodzież naszą, otoczcie ją gorącem uczuciem ukochania i strzeżcie ją przed wpływami faszyzmu.

Do młodzieży zaś apelujemy: **Robotnice i robotnicy, wszyscy do szeregów socjalistycznej armji pokoju,** wszyscy do robotniczych klubów sportowych! Twórzmy placówki! Organizujmy młodzież! Budujmy zdrowe jutro proletarjatu!

M. Statter.

Trocki w Turcji

Wiedeń, 4 stycznia (PAT). „Die Stunde“ donosi z Konstantynopola, że wczoraj przybył tamże Trocki wraz z żoną i synem pod ostrą kontrolą rosyjskiej policji tajnej. Po opuszczeniu okrętu wystosował on do rządu angorskiego telegram z prośbą o udzielenie mu pozwolenia pobytu.

Dalsza dyskusja budżetowa

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 4 lutego.

W dniu dzisiejszym toczyła się dalsza dyskusja budżetowa. Po ukończeniu debaty nad budżetem **ministerstwa pracy i opieki społecznej**, przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem **ministerstwa spraw wewnętrznych.**

Poseł **Czyszewski** (ChD) omawia m. i. nieuregulowanie spraw samorządowych i nędzę mieszkaniową, zapowiadając, że stronnictwo będzie głosowało za funduszem dyspozycyjnym w wysokości 3 miljony zł.

Posłanka **Waśniewska** (BB) domaga się zwrócenia większej uwagi na stosunki sanitarne.

Poseł **Berezowski** (endek) skarży się na demoralizowanie ludności przez administrację państwową.

Poseł **Juchniewicz** (Białorusin) omawia **niesprawiedliwą politykę w stosunku do mniejszości narodowych.**

Poseł **Tempka** (ChD) grupa Korfantego wypowiada się przeciwko funduszowi dyspozycyjnemu dla ministra spraw wewnętrznych i cytuje szereg nadużyć administracji. M. i. przytacza następujący wypadek: swego czasu na Śląsku pewien starosta zawiesił w urzędowaniu naczelnika gminy pod zarzutem, że nadmiernie gminę zadłużył na 250 tysięcy zł. Tensam starosta jako przewodniczący powiatowej kasy oszczędności udzielił z jej funduszów pewnemu filarowi sanacji 700 tysięcy zł. pożyczki zabezpieczając ją na realności wartej 200 tys. zł.

Oświadczenie powyższe wywołało powszechne poruszenie w Izbie.

Poseł **Sobolewski** (BB) usiłuje bezskutecznie odeprzeć zarzuty postawione rządowi w debacie budżetowej.

Przemawiali dalej posłowie: **Bitner** (komunista), **Sapieha** (BB), **Celewicz** (Ukrainiec) i **Jaruzelski** (BB). Ten ostatni swym niesłychanie gwałtownym atakiem na Ukraińców wywołał formalną burzę w Izbie.

Oj ten p. Sanojca!

POSEŁ BYRKA DEZAWUUJE SWEGO KOLEGĘ POSŁA SANOJCE

Popołudniu posiedzenie Sejmu rozpoczęło się niezwykle efektownie, co zawdzięczać należy jedynemu w swoim rodzaju p. posłowi **Sanojcy** (BB), a mianowicie po przerwie zabrał głos poseł **Byrka** (BB) i jako przewodniczący sejmowej komisji budżetowej stwierdził, że rozdane posłom sprawozdanie o budżecie ministerstwa reform rolnych, opracowane przez posła Sanojcę, **nie odzwierciedla zapatrywań większości komisji i nie może być uważane za objektywne sprawozdanie, ma charakter polemiki o cechach agitacyjnych.**

Głos na lewicy: **A to partyjnik ten Sanojca!**

Poseł Byrka oświadcza w dalszym ciągu, że sprawozdanie nie zostało przedłożone przewodniczącemu komisji do przeczytania i **podpis mój** — mówi p. Byrka — **został położony bez mojej wiedzy!**

Głos na lewicy: **I pana prezesa potrafili nabrać...**

Poseł **Byrka**: Po trzecie mam wrażenie że sprawozdanie to polega na nieporozumieniu powstałem dlatego, że referent (poseł Sanojca) był krótko obecny na obradach komisji nad tym preliminarzem. Ponieważ sprawozdanie zawiera szereg inwektyw — mówi dalej p. Byrka — przeto proszę pana marszałka o rozważenie czy nie należałoby go wycofać i zarządzić nowy nakład z opuszczeniem ustępów nie mających nic wspólnego z rzeczowym przedstawieniem sprawy.

Urzędujący wicemarszałek **Woźnicki** oświadcza że weźmie pod uwagę życzenie posła Byrki.

Zaznaczyć należy, że poseł Sanojca w referacie swym mówi m. i. że właściciele folwarków są antypaństwowo nastrojeni i że należy przeprowadzić reformę rolną bez odszkodowania.

Poseł **Rybarski** (endek) solidaryzuje się z oświadczeniem posła Byrki.

Sanacyjne interesy

DALSZA DYSKUSJA

W dalszym ciągu przystąpiono do dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Poseł **Grzesik** (BB) omawiając stosunki górnośląskie m. i. **zaznacza, że separatyzm szerzy na Górnym Śląsku p. Korfanty.** Mówca przytacza następujące słowa p. Korfantego:

— „Ja rozpalę na Śląsku taki separatyzm, że w nim spali się nietylko Grażyński, lecz wszelkie wpływy warszawskie".

Następnie poseł Grzesik atakuje bardzo ostro posła Tempkę.

Poseł **Tempka** w natychmiastowej replice oświadcza, że delikatność osobista nie pozwoliła mu wymieniać nazwiska człowieka, który czerpie korzyści materjalne z przynależności do sanacji. **Człowiekiem, o którym mówił poprzednio nie wymieniając nazwiska, jest poseł Grzesik** (BB). On to mianowicie otrzymał **pożyczkę 700 tysięcy zł.** dając na zabezpieczenie wartość hipoteczną **200 tysięcy zł. i to na piątem miejscu!**

Oświadczenie to wywołało wrzawę w całej Izbie. Padały okrzyki: **Skandal!**

Poseł Tempka ma dalsze rewelacje, których na razie nie chce ogłaszać.

Przemówienie min. Składkowskiego

Następnie zabrał głos minister spraw wewnętrznych gen. **Składkowski**, usiłując odeprzeć zarzuty stawiane jego resortowi. Przemówienie ministra Składkowskiego ma charakter nawskróś polemiczny, miejscami jest utrzymane w tonie niezwykle drażliwym, **nie może jednak oczywiście osłabić niekorzystnego wrażenia, jakie debata budżetowa wywołała odnośnie do działań ministerstwa spraw wewnętrznych.**

Walka z dyktatorem hiszpańskim

Paryż, 4 lutego (PAT). „Journal" donosi, iż trzej wyżsi oficerowie hiszpańscy, skazani przez sąd w Ciudad Real na karę śmierci, **popełnili samobójstwo.**

Madryt, 4 lutego (PAT). Prasie przysłany został półoficjalny komunikat donoszący, iż wobec otrzymania ważnych doniesień rząd wysłał do Walencji gen. **San-Jurio**, udzieliwszy mu pełnomocnictw **do usuwania przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych**, niewzbudzających zaufania i do ewentualnego przejęcia ich funkcji.

Berlin, 4 lutego (PAT). Według wiadomości otrzymanych z Madrytu, wybuchło w Walencji **nowe powstanie.** Gen Castro Girona stawia opór rządowi, część garnizonu stanęła po jego stronie.

Berlin, 4 lutego (PAT). Z Madrytu donoszą, że król Alfons ogłosił proklamację, w której wzywa armję do posłuszeństwa i dyscypliny.

POWSTANIE W WALENCJI

Madryt, 4 lutego (PAT). Wydany wczoraj półoficjalny komunikat o zajściach w Walencji stwierdza, że według doniesień generała San Jurio większość garnizonów została rządowi wierna. Część garnizonów, która wyłamała się z pod dyscypliny, została zmuszona do posłuszeństwa.

DYKTATOR JEST DOBREJ MYŚLI

Madryt, 2 lutego (PAT). Primo de Rivera odbył wczoraj dwie i pół godzinną konferencję z królem. Po zakończeniu konferencji premjer oświadczył dziennikarzom, między innemi, że podjęte zarządzenia pozwoliły na usunięcie wszelkich trudności oraz na wyjaśnienie sytuacji. Premjer stwierdza, że w Walencji panuje całkowity spokój.

MASOWE ARESZTOWANIA

Wiedeń, 4 lutego (PAT). Dzienniki donoszą z Madrytu, że gubernator Walencji gen. Capanello został **aresztowany** i pod ochroną wojska przewieziony do Madrytu, gdzie stanie **przed sądem wojennym.**

Wiedeń, 4 lutego (PAT). Dzienniki donoszą z Madrytu, że oprócz gubernatora Walencji gen. Capanello **aresztowanych zostało wielu oficerów oraz osobistości politycznych**, od konserwatystów aż do lewicowych republikanów i synkalistów.

Znów „psie figle" elektrycznej

Kraków, 5 lutego.

Kraków jest zaiste błogosławionem miastem ze swą elektrownią rekordową w całym świecie! Co kilka dni gaśnie elektryczność w całem mieście lub w części miasta, — czy jest gdziekolwiek w świecie druga taka elektrownia jak krakowska.

Wczoraj o godz. 4'30 popołudniu zgasło światło w większości domów przy ulicach Florjańskiej, Szpitalnej, św. Tomasza. Aż do zamknięcia sklepów przerwa w dostarczaniu prądu nie została usunięta. Słychać, że kupcy, nawiedzeni tą plagą po raz niewiedzieć który, noszą się z zamiarem wystąpienia przeciw elektrowni ze skargą sądową o odszkodowanie.

TELEGRAMY

Polska i Rumunja podpisują pakt o nieagresji z Rosją

Warszawa, 4 lutego (tel. własny „Naprzodu"). **W dniu dzisiejszym minister Patek złożył oświadczenie w komisarjacie dla spraw zagranicznych w Moskwie, że Polska gotowa jest podpisać pakt o nieagresji. Pakt będzie podpisany wspólnie przez Polskę i Rumunję. Podpisanie paktu nastąpi we czwartek.**

—ooo—

PRZED WALKĄ GOSPODARCZĄ AUSTRJI Z POLSKĄ

Wiedeń, 4 stycznia (PAT). Omawiając sytuację gospodarczą w Austrji, zaznaczył wicekanclerz Hartleb w mowie wygłoszonej w Gracu, że prawdopodobnie w tygodniu następnym zadecyduje **rząd, czy ma wypowiedzieć układ handlowy z Polską, czy też ograniczyć import.**

Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem

Zakopane, 4 stycznia (PAT). W poniedziałek od samego rana zaczęto wytyczać trasę biegu na 50 klm., który odbędzie się jutro jako rozpoczęcie międzynarodowych zawodów narciarskich. W pracy tej biorą udział oddziały wojskowe. Start znajduje się na Wilczniku, skąd trasa idzie do Kościelisk, przecinając szosę, dalej wzdłuż szosy do wsi Witowa, przed samą wsią skręca trasa na pasmo Gubałówki, idzie wierzchem do wsi Zubsuhe, Poronina, Murza-Sihla, dochodzi do szosy w kierunku Morskiego Oka, skąd wzdłuż szosy idzie do Jaszczurówki, Bystrego i wreszcie do mety na Wilczniku. Trasa zaopatrzona jest w 6 punktów telefonicznych, a to na 7-mym, 13-tym, 20-tym, 28-mym, 36'5, 42-gim, na Bystrem. Punkt odżywczy dla mniejszego posiłku znajduje się na 28-ym kilometrze, punkt odżywczy silniej zaopatrzony na 36'5 kilometrze. Najniższy punkt trasy znajduje się na poziomie 725 m., najwyższy na 1.180 m. Największy podbieg prowadzi na Gubałówkę od 775 m. do 1.180 m.

OTWARCIE WYSTAWY

Zakopane, 4 stycznia (PAT). Dziś nastąpiło otwarcie wystawy **przemysłu artystycznego** w szkole przemysłu drzewnego. Wystawa, zorganizowana przez **Związek pracy obywatelskiej kobiet** w Warszawie, ma na celu **propagandę krajowego przemysłu artystycznego** podczas międzynarodowych zawodów narciarskich, któredo Zakopanego ściągną tysiące przyjezdnych z całej Polski i z zagranicy. Otwarcia wystawy dokonała p. prezydentowa Mościcka, którą oprócz komitetowych oczekiwali starosta nowotarski Skalecki, burmistrz Zakopanego i jego zastępca, prezes PZN płk. Bobkowski, oraz prezes międzynarodowej federacji narciarskiej (FIS) szwedzki pułkownik Holmquist. — Pani prezydentowa zwiedziła bardzo szczegółowo wystawę i zakupiła eksponaty polskiego jedwabiu, następnie zwiedziła bursę szkoły, żywo interesując się dolą jej wychowanków.

PRZYJAZD MINISTRA OŚWIATY

Zakopane, 4 stycznia (PAT). Wczoraj przybył do Zakopanego minister oświaty p. Świtalski. Minister zwiedził w ciągu dnia dzisiejszego szkołę powszechną w Zakopanem w towarzystwie burmistrza Winnickiego i inspektora szkolnego powiatu nowotarskiego, stwierdzając **fatalny stan budynku szkolnego.**

Walki w Afganistanie

Wiedeń, 4 lutego (PAT). „United Press" donosi z Moskwy, że wiadomości z Afganistanu są dla Amanullaha pomyślne. Komunikacja bez drutu pomiędzy Taszkientem a Kabulem została z powrotem podjęta. Według nadeszłych wiadomości obsadził Achmed Ali Chan, szwagier Amanullaha, wieś położoną w odległości 17 klm. od Kabulu.

JESZCZE JEDEN KRÓL

Berlin, 4 lutego (PAT). Według wiadomości nadesłych z Kairu, sytuacja w Afganistanie staje się **coraz bardziej chaotyczna.** Ostatni pretendent do tronu Ali Achmed Chan, który zadał klęskę wojskom Habibullaha, rozrzucił wśród poszczególnych plemion proklamację, w której **obwołuje się królem Afganistanu**, zapowiadając jednocześnie, iż wezwie króla Amanullaha i księcia Omara Chana do zaniechania walki o tron afganistański i do wycofania się z życia politycznego. Oświadczenie to równa się ma **wypowiedzeniu wojny** Amanullahowi.

Z życia robotniczego

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNO-HOTELOWEGO, ODDZIAŁ KELNERÓW W KRAKOWIE odbył 30 stycznia w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego zwyczajne doroczne walne zgromadzenie członków. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej, oraz prezydjum z działalności za ubiegły rok, na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi, poczem wybrano komisję matkę z siedmiu członków, która przedstawi kandydatów do nowego zarządu. — Odnośnie do 3 punktu obrad: „wnioski i interpelacje“ zabierali kolejno głos członkowie: Lewicki S., Gumplowicz M., Szeliga Wł., Bartosik St., Nemeczek K., Springer S., Wyzwa W., Tomczykiewicz K., T. Karol i inni w sprawach organizacyjnych w okręgu, oraz taktyki na przyszłość. Przewodniczący tow. A. Drozdowski wskazuje na konieczność utrzymania solidarnej jedności, jak to dotąd było, a to ze względu na utrzymanie dotychczasowych z trudem wywalczonych, słusznie należnych postulatów. Następnie przeszedł do sprawy wznowienia działalności w poszczególnych oddziałach województw krakowskiego i śląskiego celem wzmocnienia stosunków organizacyjnych i potrzeby udzielania w tym celu wskazówek w tych oddziałach. Po przemówieniu jego, na wniosek tow. Karola T. walne zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie następującą rezolucje:

Obecni na dorocznem walnem zgromadzeniu członkowie Związku ZPPGiH oddziału kelnerów wyrażają tow. A. Drozdowskiemu, jako swemu długoletniemu przewodniczącemu, który każdorazowo w ciągu swej działalności wykazał bardzo wiele taktu i skutecznie przeciwstawiał się zakusom wielu przedsiębiorców, dążących do rozbicia jedności pracowników kelnerskich, pełne uznanie, oraz nadmieniają, że w przyszłości poprą jego zabiegi w kierunku wzmocnienia organizacji i przeciwstawią się próbom rozbicia jej solidarności, jakie zamierzają między innymi właścicielami pp. Wołkowski, Noworolski, Weindling, Pinder, L. Bartosiewicz i t. d.

Obecni przedstawiciele oddziału kuchmistrzów wyrazili również swą solidarną gotowość poparcia jedności zrzeszonych pracowników gastronomicznych.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący A. Drozdowski zamknął zgromadzenie około godziny czwartej nad ranem.

LISTY Z KRAJU

POŻAR NA DWORCU KOLEJOWYM W TARNOWIE. Piszą nam z Tarnowa: Dnia 29 stycznia około godziny 20'30 wybuchł **pożar baraku drewnianego w odkażalni wagonów kolejowych na dworcu kolejowym w Tarnowie-filji.** W baraku tym mieściło się mieszkanie kierownika myjarni wozów — schronisko dla robotników tamże zatrudnionych — magazyn podręczny przyborów i inwentarza potrzebnego do wykonywania czyszczenia wagonów. **Budynek ten niemiał żadnego zabezpieczenia przeciwpożarnego.** W zakładzie tym pracuje 16 robotników i znajdowało się mieszkanie dla kierownika zakładu a jednak **niema tam zwyczajnej studni z wodą**, pomimo, że objekt znajduje się w czystem polu.

Zarząd okręgowy ZZK na wniosek tarnowskiego koła kilkakrotnie występował w dyrekcji, **domagając się wybudowania studni**, obdzielenia robotników ubraniami ochronnymi i obuwiem i zaprowadzenia umywalni, lecz dyrekcja odwlekała w nieskończoność. Pracownicy nie mając wody do picia i umycia rąk do pracy, nie mając ochronnego obuwia i ubrania, **narażali się na choroby.**

Budynek **spłonął doszczętnie**, albowiem akcja ratunkowa była utrudniona, **ponieważ nie ma drogi dojazdowej ani nie było wody do gaszenia.** — Miejska straż pożarna przybyła na czas, jednak z powodu braku drogi dojazdowej **musiała przyrządy zostawić daleko od pożaru a sama przybyła pieszo.** Straty są znaczne — **spaliła się nawet własna odzież zatrudnionych tam robotników**, którzy przy odkażaniu wagonów nie otrzymawszy służbowego odzienia zmuszeni byli używać własnych ubrań. Spaliło się mieszkanie, które było odrestaurowane kosztem własnym kierownika myjarni. **Winę ponosi tylko zarząd kolejowy** i dlatego apelujemy do dyrekcji kolei państwowych, by zechciała zająć się rodziną bezdomną a robotnikom zwróciła wszelkie straty.

—ooo—

Związki i zgromadzenia

ZEBRANIE KOŁA KSIĘGOWYCH Związku zawodowego pracowników umysłowych (Sławkowska 6) odbędzie się dziś we wtorek o godz. 8 wieczór punktualnie. Obecność wszystkich członków Koła konieczna.

ODDZIAŁ KRAKOWSKI ZWIĄZKU MURARZY urządza w sobotę 9 lutego o godz. 9 wieczór w Domu Robotniczym (Dunajewskiego 5) wielką zabawę towarzyską z kotyljonem, na którą ma zaszczyt zaprosić towarzyszów wraz z rodzinami. W programie liczne niespodzianki. Orkiestra znakomita. Bufet we własnym zarządzie. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje sekretarjat codziennie od godz. 5 do 8 wieczór.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Pod zarządem przymusowym“.
Środa: „Pod zarządem przymusowym“.

TEATR REWJOWY „GONG“

Codziennie: Rewja „Kochanie, zdejm maskę“.

KINOTEATRY

Bagatela: „Wiera Mircewa“
Corso: „Przedpiekle“.
Nowości: „Ostatni rozkaz“.
Promień: „Ofiara kabaretu w Hongkong“.
Sztuka: „Sfałszowane miljardy“.
Uciecha i Wanda: „Przedwiośnie“.
Warszawa: „Skrzydła“.

RADJO KRAKOWSKIE

Wtorek 5 lutego

11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.00: Komunikat rolniczy. 14.50: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 16.15: Audycja z Warszawy dla dzieci i młodzieży. 17.00: Odczyt: „Pochodzenie psa domowego według badań współczesnych“ — wygłosi dr. T. Marchlewski, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego. 17.25: Odczyt z Katowic. 17.55: Koncert z Warszawy. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Komunikaty. 19.20: Opera z Katowic „Halka“ Moniuszki. — 22.00—22.30: PAT i komunikaty z Warszawy.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.